

# DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12-13 i od 19-24, Administracja od 9-18, w niedziele od 13-14. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

Prenumerata: mies. z odroczeniem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicą 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lam.) 40 gr., za tekst. (10 lam.) 15 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Wtorek 17 Grudnia 1935 roku

Nr. 347



## ADAM PIŁSUDSKI

Vice - Prezydent m. Wilna, kawaler orderu Polonia Restituta, Senator, zasłużony działacz społeczny i samorządowy

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie w dniu 16 grudnia 1935 roku w wieku lat 66.

Eksportacja zwłok z dworca kolejowego w Wilnie nastąpi we środę 18-go grudnia r.b. o godzinie 9 m. 30 do Kościoła św. Teresy (Ostrobramskiego), gdzie zostanie odprawione nabożeństwo żałobne.

Po nabożeństwie odbędzie się pogrzeb i złożenie zwłok w miejscu wiecznego spoczynku na cmentarzu Rossa.

O czym zawiadamiają obywatele miasta Wilna

**Rada Miejska  
i Zarząd Miasta Wilna**

**KWIATOWA WODA POLSKA**

WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE

## Najprostsza droga do niezależności materialnej

to ubezpieczenie w Towarzystwie Ubezpieczeń na Życie «VITA I KRAKOWSKIE» S.A. WARSZAWA - UL. JASNA 6

## Zgon Wiceprezydenta m. Wilna ś. p. Adama Piłsudskiego

W poniedziałek w godzinach rannych zmarł w Warszawie, po krótkiej chorobie, ś. p. Adam Piłsudski, Senator i Wiceprezydent m. Wilna. Zwłoki ś. p. Adama Piłsudskiego przewiezione będą do Wilna pocią-

giem z Warszawy we środę o godz. 7.22. O godz. 9.30 nastąpi eksportacja z dworca do kościoła Św. Teresy. Po nabożeństwie żałobnym, trumna przewieziona będzie na cmentarz na Rossie, gdzie Zmarły pochowany będzie w pobliżu grobowca, gdzie spocznie serce jego brata, Marszałka Piłsudskiego.

Ś. p. Adam Piłsudski urodził się 13. XI. 1869 r. w majątku rodzinnym Żułowie, powiatu święciańskiego, ziemi wileńskiej.

W roku 1900 został zaangażowany do Elektrowni Miejskiej jako buchalter. W 1909 r. zaawansował na stanowisko głównego buchaltera miejskiego i na tem stanowisku pozostał do 1932 r.

W roku 1932 został mianowany delegatem finansowym Ministerjum Skarbu przy Zarządzie Miejskim.

W 1934 został wybrany radnym miasta, a następnie Wiceprezydentem miasta. W 1935 r. wszedł do Senatu w Wilnie.

Zmarły osierocił wdowę p. Julję Piłsudską z Łodwigowskich i córke, Wandę Pawłowską.

## Przemówienie Ojca Św.

CITTA DEL VATICANO (Pat). Dzień na tajnym konsystorzku Papież wygłosił przemówienie, w którym na początku uczcił pamięć zmarłych krzyżaków Piotra Gasparri, Franciszka Ehrle i Michała Laga.

„Nie zamierzamy zabierać wam zbyt wiele czasu — mówił Papież — jakkolwiek nie brak nam powodów zarówno do radości, jak i smutku. Wystarczy podkreślić, że do radości upoważniają nas tryumfalne demonstracje wiary, które ujawniły się w Lourdes, Buenos Aires, Cleveland, Teramo, Pradze, Lublanie i Lima. Nie brakowałoby nam również powodów do smutku. Są to np. wypadki, jakie miały miejsce w Rosji, Meksyku i częściowo w Niemczech. Nie chcemy jednak przedłużać wyliczania faktów smutnych, a zwłaszcza wspominać tych konfliktów, które niepokoją nie tylko Europę i Afrykę, ale i całą świat. Przymyślamy wszystkim ludziom dobrej woli, bez względu na ziemię, do której należą, że gorąco pragniemy i modlimy się żarliwie do Boga o pokój, połączony ze sprawiedliwością, prawdą i miłosierdziem”.

Na zakończenie oświadczył Pa-

pież, że wprowadzi do kolegium kardynałowskiego nowych kardynałów.

MIN. BECK W GENEWIE. WARSZAWA (Pat). Dzisiaj rano wyjechał do Genewy p. minister spraw zagranicznych J. Beck.

## Proces Ukraińców

23-CI DZIEŃ ROZPRAW. WARSZAWA (Pat). Poniedziałkowe posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo śp. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10 min. 50.

Przesłuchiwany był w dalszym ciągu naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Min. Spraw Wewn., Wacław Zyborski, którego zeznania wypełniły niemal całe posiedzenie sobotnie Sądu.

W związku z zeznaniami świadka Zyborskiego prokuratorzy oraz obrońcy zadają mu szereg pytań. Na te pytania i odpowiedzi wynikają liczne kontrowersje, między świadkiem i obrońcą, oraz prokuratorami.

Szereg pytań Sąd uchyla, poczem przewodniczący po naradzie ogłasza postanowienie Sądu, w myśl którego adwokaci Herbowy, Hankiewicz i Szlapak skazani zostali z mocy art. 61 prawa o ustroju sądów powszechnych na kary grzywny po zł. 200, z uwagi na to, iż w sposób uwieczniający powadze Sądu zadawali pytania oczywiście niedopuszczalne, zmierzające do kwestjonowania suwerenności Państwa Polskiego.

Adw. Herbowy prosi o głos w tej spra-

wie, lecz przewodniczący w tym przedmiocie odmawia mu głosu.

### ZEZNANIA ŚWIADKA M. TELATYCKIEGO.

Po 15-minutowej przerwie zeznaje świadek por. Mikołaj Telatycki, ołicer sztabu głównego. Świadczy, że „Surma” drukowana była w Kownie w drukarni tow. akcyjnego „Soinduis”, gdzie drukuje się też organ urzędowy „Lietuvos Aidai”. Jako organ U.O.W. „Surma” wychodziła jeszcze w drugiej połowie 1934 r., a czy obecnie wychodzi, świadek nie wie. Organizacja O.U.N. posiadała na Litwie swego ekspozycjanta w osobie Osypa Bartowicza-Rewjuka.

Na pytanie adw. Horbowego, czy subsydia udzielał rząd litewski, czy członkowie tego rządu, świadek odpowiada, że udzielane są przez członków rządu. Świadek ma na to dowody, lecz ujawnić ich nie może. Posiada również dowody, że ostatnie subsydia udzielone zostało w roku 1935. Jakiemi dokumentami legitymował się Konowalec przedtem, świadek nie wie, jak również nie wie, czy Konowalec posiada obywatelstwo litewskie.

Po zbadaniu tego świadka, przewodniczący przerwał rozprawę o godzinie 17-ej do dnia następnego do godziny 10-ej rano.

W dniu dzisiejszym zeznawać będzie naczelnik Suchenek-Suchocki z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

**Dobry karp**  
Tynfa wart

## Dookoła rokowań pokojowych

PARYŻ (Pat). Dzienniki omawiają kłopoty gabinetu brytyjskiego z powodu projektów Laval-Hoare.

Korespondent londyński „Journal” pisze: Wielu ministrów jest zdania, że Hoare posunął się zbyt daleko w swych ustępstwach wobec Włoch. Baldwin i Hoare będą na czwartkowym posiedzeniu izby bronić propozycji paryskich niewątpliwie z energią i odwagą.

„Echo de Paris” również wierzy w zwycięstwo Baldwin.

W Londynie w kołach zbliżonych do rządu, według dziennika, nie przypuszczają, by Rada Ligi Narodów mogła przyjąć projekty paryskie w ich obecnej formie. Rada Ligi będzie więc musiała obarczyć się odpowiedzialnością zredagowania innych propozycji, a tymczasem operacje wojskowe w Abisynji będą trwały w dalszym ciągu.

LONDYN (Pat). Dzienniki w dalszym ciągu omawiają projekty paryskie. „Times” podaje pogłoskę, iż Abisyncy nie mieliby prawa budować kolei wzdłuż korytarza, zapewniającego im dostęp do morza.

Dziennik domaga się, by rząd położył kres szkodliwym pogłoskom, jakoby zgoda Horae'a na propozycje Laval'a była spowodowana przez panikę i obawę, że wojna może rozszerzyć się na Europę.

„Daily Mail”, wspominając o możliwości kryzysu rządowego, zaznacza, iż Austin Chamberlain mógłby zostać premierem, a ministrem spraw zagranicznych Neville Chamberlain.

### WARUNEK MUSSOLINIEGO

PARYŻ (Pat). Deputowany Blum w „Populaire” oświadcza, iż może stwierdzić, że jednym z warunków, od jakich Mussolini uzależnił zgodę na propozycje opracowane w Paryżu, jest pomoc finansowa Anglii i Francji, a nawet, co byłoby już szczytem wszystkiego, jak pisze dziennik, gwarancja Ligi Narodów dla pożyczki, którą wypuściłoby natychmiast po zawarciu pokoju włoskie towarzystwo kolonizacyjne.

### OSWIADCZENIE NEGUSA.

ADDIS-ABEBA (Pat). Cesarz Haile Selassie przedstawicielom prasy w Dessie następująco oświadczył, iż przyjęcie w zasadzie propozycji francusko-brytyjskiej byłoby nietylko nikczemnością wobec Abisynji, ale także aktem zdrady wobec Ligi Narodów i wszystkich żyjących zaufanie do systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

### WZNOWIENIE OPERACJI WOJENNYCH.

WARSZAWA (Pat). Ponieważ rokowania pokojowe, jak widać, zaciągnęły się, operacje strategiczne, zawieszane od tygodnia, w dniu dzisiejszym zostały wznowione.

Na froncie południowym, według wiadomości ze źródeł angielskich, gen. Graziani wznowił operacje w Ogadenie. 15 wielkich samolotów włoskich dnia 14 b. m. bombardowało wojska rasa Desta w odległości 300 km. na północ-zachód od Dolo. Wojska rasa Desta, choć powoli, ale stale posuwają się naprzód.

## Projekt amnestji

Dzisiaj wchodzi pod obrady plenum Sejmu projekt ustawy o amnestji.

W sobotę — jak już pokrótce o tem donosiliśmy — obradowała nad tym projektem komisja prawnicza.

Bardzo obszernie omawiano art. 2, dotyczący zastosowania amnestji do przestępstw skarbowych. Przeciw wnioskowi o rozszerzenie amnestji w tej dziedzinie występował przedstawiciel ministerstwa skarbu p. Poths, wskazując, że w roku ubiegłym przestępstw skarbowo-skarbowych było około 200 tysięcy, z czego połowa uległa darowaniu, wykryto też 23.000 nielegalnych plantacji tytoniu wartości około jednego miliona złotych. Przestępstwa skarbowe mają charakter nagminny i przyczyniają się do wielkiej straty.

W głosowaniu przyjęto poprawkę, aby grzywny, które mają ulec całkowitemu umorzeniu podwyższyć ze 100 do 300 zł., kary zaś za naruszenie zakazu przywozu i wywozu darować jeżeli wartość towaru nie przekracza 500 zł. (w projekcie rządowym było 200 zł.). Objęto też amnestją uprawę tytoniu, jeżeli przestrzeń uprawy nie przewyższa 2 m. kwadratowych oraz sprzedaż sacharyny, jeżeli ilość jej nie przekracza 2 gramów.

Przy artykułach 3-cim i 4-tym przyjęto punkt wprowadzający zamiast kary śmierci na dożywotnie więzienie.

Skolei przeprowadzono dyskusję nad artykułami dotyczącymi przestępstw politycznych. Poprawka posła Sommersteina, aby amnestją objąć również emigrantów politycznych, została odrzucona i głosowało za nią tylko czterech posłów. Wobec tego pos. Zaklika zgłosił poprawkę kompromisową, która mówiła, że osoby skazane za przestępstwa polityczne, które uchyliły się od kary przez opuszczenie granic państwa, jeżeli zgłoszą się do władz przed dniem 31 stycznia 1936 r. podlegają zmniejszeniu kary o trzy czwarte przy wyrokach do lat 2-5, o połowę — przy wyrokach do lat 2-5 i o jedną trzecią — przy wy-

rokach większych od lat 5-ciu, a uzasadniał ją w ten sposób, iż nie jest to otwieraniem granic dla przestępstw politycznych lecz dla tych, którzy zechcą się ugiąć przed majestatem prawa i dokonać aktu ekspiacji. Ułatwienie im powrotu byłoby wzmocnieniem poczucia prawa w kraju. Poczucie ludzkości też za tem przemawia, gdyż mielibyśmy do czynienia z pokutnikiem, który chce wrócić do kraju.

Przeciwko poprawce pos. Zakliki wypowiedzieli się zarówno referent, pos. Madeyski, jak i pos. Hoppe, i poprawka ta została przez większość komisji odrzucona.

Po uchwaleniu ustawy przez Komisję w dwóch czytaniach pos. Szczepański zgłosił rezolucję, wzywającą rząd, aby zastosował amnestją do umieszczonych w Berezje. Przewodniczący pos. Podolski oświadczył, iż to nie należy do tematu, ale poddał rezolucję pod głosowanie. Większość Komisji oświadczyła się przeciwko wnioskowi pos. Szczepańskiego.

W związku z obradami komisji sejmowej nad ustawą o amnestji, syndykat dziennikarzy warszawskich interwenjował u członków komisji, aby zgłosili poprawkę dotyczącą przestępstw prawowych. Z pod amnestji projekt rządowy wyłącza bowiem zniestawienie w druku instytucji, zreszeń lub osób, w ostatnich zaś czasach bardzo wiele t. zw. przestępstw politycznych podciągano pod artykuł o zniestawieniu. Interwencja syndykatu szła w tym kierunku aby objąć amnestją zniestawienie zreszeń i instytucji.

### POSIEDZENIE SEJMU.

Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się dziś o godz. 10-ej rano. Na porządku dziennym sprawozdania komisyjnego o rządowych projektach ustaw w sprawie utworzenia muzeum w Belwederze, o amnestji, w sprawie ratyfikacji umowy kompensacyjnej polsko-niemieckiej, oraz dwóch innych umów międzynarodowych.

**NA CHOINKĘ, fabryka cukrów i czekolady**  
**A. Połoński Wilno**  
Wileńska 42, tel. 12-36  
poleca SWE WYŚMIENITE WYROBY.

W dniu 5 stycznia 1936 r. **BAL MORSKI** w salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego

Nie dozna zawodu ten, kto kupi radjoaparatus „ELEKTRIT”  
w firmie **MICHAŁ GIRDA,**  
WILNO, ZAMKOWA 20, TEL. 16-23

Miłą niespodziankę sprawisz swoim bliskim ofiarowując upominek gwiazdkowy w postaci — bluzeczki jedwabnej lub piżamy, pięknej i trwałej bielizny, przeslicznego przybrania do sukni wieczorowej, pary gustownych spinek lub krawata najmłodniejszych deseni, a wreszcie kostiumu narciarskiego czy kompletu ślizgawkowego — a o wyborze i taniości przekonasz się odwiedzając **POLSKĄ SKŁADNICĘ GALANTERYJNĄ FRANCISZKA FRLICZKI** WILNO, ZAMOWA 9, Tel. 6-45

**PROSZKI Kogutek**  
ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIEBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.**  
ZAPARZAJE ORYGINALNYCH PROSZKÓW W PAK. I. „KOGUTKIEM”  
PATRZĄC „KARIE PROSTKOWAŁO DAWA”  
DOSTĘPNA SA JAZDZĄCZNIKIEM  
DEWALUJE PROSZEK „HARNO-MERKUR” I „KOGUTKIEM”  
**WARSZAWA, UL. SIKORSKIEGO 10**  
WARSZAWA, UL. SIKORSKIEGO 10

## „SZCZĘŚLIWA EWOLUCJA“

Cała prasa polska podawała niedawno wiadomości o pobycie w Warszawie dwóch wpływowych posłów do parlamentu francuskiego — p. Gaston Martin'a i b. ministra p. de Monzie. Pobyt ten nie pozostał bez następstw. Dowiadujemy się obecnie z telegramów PAT-ej, że grupa parlamentarna polsko-francuska odbyła posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa komisji spraw zagranicznych, p. Bibier i że na tem posiedzeniu pp. Martin i de Monzie zdali obszernie sprawę ze swej podróży do Polski.

„Dep. Gaston Martin — donosi PAT — w ogólnych zarysach przedstawił politykę zagraniczną Polski w ciągu ostatniego okresu, oraz podkreślił szczęśliwą ewolucję, która obecnie się odbywa w kierunku bardziej ścisłej współpracy między obu krajami.

Dep. de Monzie przypomniał swoją podróż do Polski w r. 1923 i rozmowy, jakie wówczas odbył z marszałkiem Piłsudskim.

W czasie przeszło godzinnej przemówienia dep. de Monzie omówił szereg zagadnień, interesujących oba kraje, oraz poinformował grupę o swoich rozmowach z p. ministrem Beckiem.

Po tych przemówieniach wywiał się obszerna dyskusja, w której zabierali głos m. in. b. podsekretarz stanu de Tesson, deputowany socjalistyczny Longuet, dep. Montigny, demokraty ludowy Pezet i dep. Guymenont. Sformulowano pewne sugestje, dotyczące wymiany poglądów, które mogłyby przyczynić się do lepszego poinformowania opinii publicznej obydwu krajów.

W końcu grupa parlamentarna wyraziła zadolenie ze znacznej poprawy stosunków między Polską a Francją, postanawiając poczynić szereg kroków u rządu francuskiego w sprawach, związanych z wzajemnymi stosunkami polsko-francuskimi. W posiedzeniu wzięło udział około 60 deputowanych i senatorów.

Przyjemnie jest dowiedzieć się, że odbywa się „szczęśliwa ewolucja” w kierunku bardziej ścisłej współpracy między obu krajami, przyjemnie jest także dowiedzieć się, że „nastąpiła znaczna poprawa stosunków między Polską a Francją”. Trudno jednakże nie dać wyrazu zazdrości, że o tem wszystkim wiadomo już we Francji, że mówi się o tem dużo na licznych zgromadzeniach, a tymczasem nie o tem wszystkim nie wiadomo w Polsce, gdzie musimy się zadowolić opowiadaniem na ten temat po kątach i wysłuchiwaniami plotek po kawiarniach, przyczem opowiadający powołują się na „dobrych” informatorów... A to tembardziej, że stosunki między różnymi krajami w Europie współczesnej to nietylko stosunki między rządami, lecz także między narodami. Trudno sobie wyobrazić współpracę konsekwentną i ścisłą Francji z Polską bez żywego w tem udziału dwóch społeczeństw w ścisłym i pełnym tego słowa znaczeniu, a więc nietylko rządów lub jakichś grup czy klik.

Istnieje najwidoczniej zrozumienie tego w Paryżu, skoro w komunikacie PAT-ej czytamy, że na posiedzeniu grupy parlamentarnej polsko-francuskiej sformulowano pewne sugestje, „dotyczące wymiany poglądów, które mogłyby przyczynić się do lepszego poinformowania opinii publicznej obydwu krajów”.

Bardzo jest dobrze, że konieczność informowania opinii jest rozumiana w Paryżu. Bardzo jest natomiast źle, że nikt się o to nie troszczy w Warszawie, gdzie istnieje natomiast wyraźna tendencja trzymania opinii publicznej jaknajdalej od wszystkiego, co ma jakikolwiek związek z polityką zagraniczną...

Opinia polska patrzyła ze zdziwieniem i zaniepokojeniem na to, jak się psuły stosunki polsko-francuskie, nie znajdując ani w oświadczeniach przedstawicieli swego rządu, ani też w prasie urzędowej żadnego wyjaśnienia tego zjawiska. Obecnie zaś opinia dowiaduje się drogą okólną — przez Paryż — że odbywa się „szczęśliwa ewolucja”, że jest „poprawa stosunków” i t. d. i znów nie wie, w jakim kierunku idzie owa ewolucja i na

## POGOŃ ZA NAMIASTKAMI

Przed kilku dniami wygłoszony został wobec słuchaczy techników odczyt o sztucznym włóknie, które jak wiadomo zajmuje coraz bardziej uwagę przemysłu włókienniczego. Nieraz można się spotkać ze zdaniem, że czas włókien naturalnych, które dotychczas zaspakajały potrzeby odzieżowe ludzkości minął i niebawem zwycięży całkowicie włókno sztuczne, czego przykładem jest nadzwyczajne powodzenie t. zw. sztucznego jedwabiu. Tendencją do zastąpienia włókien naturalnych przez sztuczne uzasadnia się zwykle dwójako: najpierw ma to być oznaką postępu ludzkości, wyrażeniem w niezależnieniu się od natury, a oprócz tego ma przynieść korzyści gospodarcze. Nowoczesny industrializm często się na takie zasadnicze motywy powołuje, ale rzadko obietnicę dotrzymuje, warto więc rozpatrzeć nieco bliżej te motywy, gdyż sprawa nie jest tylko teoretyczna ale ma niebyłajkie znaczenie praktyczne.

Uniezależnienie się od natury jest oczywiście postulatem niemożliwym do urzeczywistnienia. Przemysł dąży w tym wypadku raczej do uwolnienia się od tempa produkcji naturalnej, które jest mu za powolne. Nie ma czasu rzekomo czekać tych miesięcy, jakie natura ustanawia między siewem, a zbieraniem plonu, dąży do zyskania nieustannego dopływu surowca w nieograniczonej ilości i dlatego pragnie, nie kontentując się przyrostem rocznym, dobrać się do kapitału. Surowcem do wyrobu sztucznego włókna jest drzewo, względnie wyodrębniana zeń celuloza. A więc owo uniezależnienie się od natury trwać będzie bardzo krótko, mianowicie dopóki nie zostaną zdewastowane lasy. A na to przy dzisiejszej gospodarce nie tak znów długo będziemy czekać.

Ale jak się naprawdę przedstawia ekonomiczna strona tej pogoni za namiastkami, jakiej jesteśmy w nowoczesnym przemyśle świadkami? Bilans zysków i strat społeczeństwa, wynikających z tej działalności przemysłu, byłby bardzo interesujący; niestety ekonomja nie zestawia go dotychczas. Możemy się tylko kierować

ogólnym poczuciem, że panoszenie się tandety nie może być w rezultacie korzystne. Ale też entuzjazm namiastek bynajmniej o korzyść ogółu nie chodzi.

Jeżeli mowa o dziedzinie włókienniczej, to mamy do rozporządzenia wielką mnogość włókien roślinnego i zwierzęcego pochodzenia, które jak len, bawełna, konopie, jedwab, wełna od wieków i tysiąceci zaspakajały potrzeby ludzkie. Skąd więc dążenie do wytwarzania włókien sztucznych? Nie omylił się, gdy powiemy, że decydujące są potrzeby i interesy przemysłu, a nawet samej technicznej fabrykacji, nie zaś interesy konsumenta.

Wszystkie włókna naturalne wymagają przygotowania i przeróbki nieraz kosztownej i uciążliwej, zanim da się z nich prząść nić i utkać tkanina. Stąd naturalne u techników dążenie do uproszczenia tych trudności fabrykacyjnych, a sztuczne włókno załatwia sprawę najradzykalniej: daje odrazu nić dowolnej grubości i długości, bez zarzutu pod względem gładkości i giętkości. Co wart jest taki materiał pozbawiony, to sprawa uboczna, grunt, że procesy fabrykacyjne są prostsze i tańsze, a produktowi końcowemu można nadać wygląd czegoś lepszego, zachęcający do kupna. W ten sposób zostaliśmy uszczęśliwieni t. zw. sztucznym jedwabiem, nie mającym z jedwabiem naturalnym nic wspólnego.

Nie należy oczywiście lekceważyć wysiłku, myślowego, wiedzy i pomysłowości, włożonej w te wynalazki. Godzi się jednak postawić pytanie, czy gdyby te właśnie prace, pomysłowość, oraz kapitał, poświęcony na jedwab sztuczny, skierować do produkcji jedwabiu naturalnego — rezultat nie byłby lepszy i dla ogółu korzystniejszy? A mielibyśmy i korzyści natury niematerialnej, bo przecież jest to dość upokarzający widok, to rozpowieszanie światłej tandety zamiast produktu rzeczywiście pięknego i doskonałego.

Rola naszego przemysłu i naszej wiedzy była w tych sprawach raczej bierna: użytkujemy doświadczenia i wynalazki obce. Całe jednak położe-

nie gospodarze wskazuje nam konieczność znalezienia własnych dróg, odpowiadających najlepiej naszym warunkom naturalnym. Dlatego sprawy te są aktualne i zastanawiać się nad nimi musimy.

Musimy znaleźć takie rozwiązanie kwestji włókienniczej, w którym znajdzie źródło zarobku zarówno rolnik, jak i dalszy przetwórcza. Namiastki przemysłowe mają tę wspólną cechę, że eliminują prawie zupełnie rolnika, jako udziałowca w korzyściach procesu produkcyjnego, dając większość zysku przemysłowi i to wielkiemu przemysłowi, bo dla niego przeważnie, jeżeli nie wyłącznie są tworzone te wszystkie rzeczy „sztuczne”. Dla nas oczywiście taki program jest nie do przyjęcia. Posiadamy doskonały surowiec włókienniczy, len, i w kierunku jego rozpowszechnienia powinna iść praca naszych techników, o ile chcą przyczynić się do ustalenia prawdziwie narodowego programu gospodarczego. Wielki przemysł nie bardzo jest ze lnu zadowolony, dogadza mu bardziej bawełna, do przerobu łatwiejsza, oprócz tego dająca produkt znajdujący większą przychylność publiczności. Jednak i dostosowanie lnu nawet do wymagań maszynowego przemysłu przetwórczego bynajmniej nie jest niemożliwe, a na tem polu właśnie inicjatywa polska, jak się zdaje, odnieść duży sukces. W ostatnim numerze „Przeglądu Lniarskiego” prof. Wład. Bratkowski, pracujący od wielu lat nad problemem t. zw. kotonizacji lnu, czyli jego przygotowania do przeróbki na maszynach, używanych w przędzalniach bawełny, ogłasza, iż rezultaty przez niego osiągnięte za pomocą nowej, różnej od dotychczas próbowanych metody, są zupełnie zadowalające, tak iż jesteśmy na dobrej drodze do przywrócenia włóknu lniennemu tej dominującej pozycji, z jakiej w ciągu ostatniego wieku wyparła go bawełna. Oto jest program, który powinniśmy poprzeć wszelkimi siłami, zamiast wdawać się w wyszukiwanie małowartościowych namiastek.

Zygmunt Raczkowski

## DEGRADACJA RZECZACTWA

### Orzeczenie Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę rzeźnika, oskarżonego przez rabina o wykonywanie uboju rytualnego bez jego zezwolenia. Zan.m. zajmujemy się tą sprawą, omówimy sytuację rzeźników, jako tych, którzy wykonują zwalczany przez całe społeczeństwo polskie ubój rytualny.

Za czasów rosyjskich rzeźników, jako „osoby duchowne”, zwalniano od służby wojskowej. Z tą tradycją przeszli oni i do Polski, a min. W.R. i O.P. okólnikiem z dn. 7 czerwca 1921 r. za Nr. 6753/1815 nazywa ich „funkcjonariuszami religijnymi” i zaznacza, że rabin powołany jest „głównie do religijno-rytualnego nadzoru nad rzeźnictwem”. Okólnik ten przyznaje też, że rzeźnicy samowolnie, bez żadnej przez władzę zatwierdzonej taksy i bez ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności, nakładają na ludność niestychany często haracz za ubój, krzywdząc niezmiernie ogół konsumentów mięsa, a więc i ludność chrześcijańską. Okólnik jednak nie daje nawet do zrozumienia, że ten stan anormalny, krzywdzący ludność chrześcijańską, można i należy usunąć. Okólnik też nie rozważa, co to jest ubój rytualny, lecz daje mu swoją autorytatywną sankcję.

W tym stanie rzeczy podjęto akcję za zniesieniem uboju rytualnego. Towarzystwo opieki nad zwierzętami zorganizowało dwa publiczne zebrania, na których ks. dr. Stanisław Trzeciak wygłosił odczyty i wykazał, że

rzeźnicy są zwykłymi rzeźnikami, różniącymi się od innych rzeźników tylko wykonywaniem swego zawodu bez karty rzemieślniczej, a ubój rytualny niema nic wspólnego z religją Mojżeszową, przeciwnie, jest nawet sprzeczny z prawem Mojżesza, który cnie uchronił zwierzęta od torurowania przez wypuszczanie krwi z jeszcze żyjących i przez odcinanie kawałków mięsa z żywych, zabronił swoim wyznawcom pod karą śmierci używania krwi zwierząt.

Przeciw wywodom ks. dr. Trzeciaka wystąpił rabin Schorr z „autorytatywną” enuncjacją, w której zaznaczył, że rzeźnicy są osobami duchownymi, bo posiadają od rabina pozwolenie na wykonywanie uboju rytualnego.

Na to ks. Trzeciak w drugim odczytye zdyskredytował wywody rabina Schorra i dodał, że widocznie profesor rabin Schorr nie zna Biblii i Talmudu, gdyż jego twierdzenia nie znajdują tam poparcia.

Rabin Schorr nie odpowiedział już ks. Trzeciakowi, a Tow. „Aguda” w Warszawie, zaniepokojone tym obrotem sprawy, zwołało zebranie rabinów i przedstawicieli żydowskich organizacji religijnych oraz posłów żydowskiego koła sejmowego. Na zebraniu tem uchwalono zwrócić się do rabinów zagranicznych o pomoc, gdyż w Polsce nie znaleziono takiego „uczynego”, który podważyłby tezy ks. Trzeciaka.

czem polega owa poprawa stosunków. A jeśli tak jest, to można co najmniej mówić o „ewolucji” i „poprawie” w stosunkach między dwoma rządami, a nie w stosunkach między dwoma „krajami”, bo w pojęciu „kraj” zawiera się zarówno rząd, jak i społeczeństwo.

Trzeba być ścisłym, jeśli chodzi o naród polski, to w jego opinii nie masz potrzeby ani żadnej „ewolucji”, ani żadnej „poprawy”. Dla tej prostej przyczyny, że w poglądach i uczuciach szerokiej warstw w Polsce nie było

żadnej ewolucji, ani żadnego pogorszenia się stosunku do Francji.

Jeśli się tedy coś zmienia w zakresie stosunków polsko-francuskich, to może się zmieniać tylko stanowisko czy zachowanie się sfer urzędowych polskich. „Kraj” i opinia polska, nic z tem nie mają wspólnego, ani też nic o tem nie wiedzą. Pragnęlibyśmy, żeby byli dobrze o tem poinformowani przyjaciele Polski we Francji, bo istotne, głębokie i trwałe współzycie między państwami musi się opierać na wzajemności i współpracy narodów.

Już w pierwszych dniach kwietnia b. r. pisma żydowskie doniosły z wielką radością, że „wielcy uczeni żydowscy” nadesłali polskiemu Żydowi materiały w sprawie uboju rytualnego. Mianowicie rabini z Pragi, Berlina, Berna, a nadto ze Stanów Zjednoczonych, Francji, Anglii i Hiszpanji nadesłali drukowane lub też pisane referaty w obronie uboju rytualnego.

Polscy Żydzi wybrali komisję z 5 osób, która mozolnie pracowała nad obaleniem tez ks. Trzeciaka, ogłoszonych drukiem w broszurze p. t. „Uboj rytualny w świetle Biblii i Talmudu”. Zapowiedziano też, że we wrześniu b. r. ukaza się dwie broszury (popularna i naukowa) przeciwko ks. Trzeciakowi.

Po dłuższym jednak studjowaniu broszury ks. Trzeciaka owa komisja musiała przyznać, że wszystkie cytaty, przytoczone w tej broszurze z Talmudu, istotnie tam się znajdują, a zestawieniu logicznemu wywodów nie można nic zarzucić.

W tym stanie sprawy przed sądem najwyższym znalazła się sprawa Chaima Lenta, oskarżonego przez rabina o uprawianie bez jego pozwolenia rzeźnictwa trefnego. Sądy pierwszej i drugiej instancji Lenta skazały i sprawa oparła się o sąd najwyższy, który rozpatrywał ją w składzie 7-miu sędziów.

Sądowi postawiono pytanie „Czy trudnienie się rzeźnictwem bez upoważnienia rabina gminnego może stanowić wykroczenie z art. 27 prawa o wykroczeniach?”

(Artykuł ten zabrania trudnienia się zawodem bez wymaganych do tego uprawnień lub wbrew szczegółowemu zakazowi władzy albo z przekroczeniem uprawnień zawodowych). Sąd Najwyższy postanowił: „Trudnienie się rzeźnictwem bez upoważnienia rabina gminnego nie stanowi wykroczenia z art. 27 prawa o wykroczeniach”, a to postanowienie nakazał wpisać do księgi zasad prawnych.

W ten sposób rzeźnicy rytualni zostali zdegradowani do roli, jaką istotnie spełniają: są tylko rzeźnikami. W motywach postanowienia sąd najwyższy orzekł, że rzeźnictwo nie jest spełnianiem obrządku religijnego, a rabi-

## PRZEGLĄD PRASY

### SKARGI NAUCZYCIELSTWA

Z pasją, jaką nagromadziły w sercach lata udręki i przepracowanie, skarżą się dzisiaj nauczyciele na straszliwe warunki, w jakich pracują. Wygasły już w ich szeregach sanacyjne nastroje, które dawniej nadawały ton ich obradom i manifestacjom. Dziś dominuje w nich skarga. Na zjeździe wileńskiego okręgu Związku Naucz. Polskiego, wiceprezes p. Kolanko — cytujemy za sanacyjnym „Kurj. Wileńskim” — mówił, że

„nauczycielstwo nie może być używane do rozgrywek politycznych, do agitacji wyborczej, w której może brać udział tylko jak każdy obywatel, wedle własnej ochoty i przekonania”.

Mają już dość odgrywania roli sanacyjnych naganiaczy. Według sprawozdania „Słowa”, jeden z mówców podniósł, że wciąganie nauczycielstwa do polityki

„doprowadza do tego, że taki „trybun ludowy” zostaje przez wszystkich znieuwadżony, władze administracyjne wskutek tego również źle na niego patrzą i rezultat jest taki, że inspektor proponuje mu dla swego własnego dobra postać się o przeniesienie do innej gminy”.

Poza polityką — praca „społeczna”, obowiązkowa, nakazana, wszechstronna.

„Nauczyciel musi być na wsi wszystkim dla wszystkich, w każdej chwili i okoliczności. Jeżeli nie, zła nota, zła opinia, przeniesienie, skargi, że nie pracuje społecznie, nie umie zbierać składek, nie umie zorganizować LOPP-u. Cz. Krzyża, Świątka, Tow. Budowy Szkół, Ligi, Świąt rocznicowych, harcerstwa, świetlic, świat lasu, wody, powietrza, konia, dobroci dla zwierząt, akcji oświatowej, teatrów, świat pieśni i narodowych rocznic. Musi umieć pogodzić to wszystko z programem szkolnym, zająć się higieną każdego dziecka, wiedzieć (ankiety) o stanie jego rodziny, stanie ekonomicznym terenu, uczyć się do kursu (jeśli chce pogłębić wiedzę), a jeśli jest kierownikiem, mieć kancelaryjną pracę też sporo”.

Kiedy się skończy ten absurd, z którego nie odnosi korzyści praca społeczna, gdy nauczyciel zamęcza się, traci zapał, nie obrabia dobrze lekcji i ostatecznie — popada w chorobę? Na zjeździe podniesiono, że w sanatorium nauczycielskim w Zakopanem zmarło w ostatnim roku na gruźlicę więcej nauczycieli, niż od czasu, jak sanatorium istnieje. „To mówi — pisze p. Helena Romer w „Kur. Wł.” — dostatecznie, jaki rezultat wykazuje lata przecięcia”.

### P. FILIPOWICZ — TO NIE „NAKAZY DNIA”

B. ambasador Filipowicz ogłasza, że artykuły w ostatnich numerach „Nakazów Dnia” pozostają w sprzeczności z programem partji politycznej, jaką zamierza utworzyć. Chodzi zapewne o artykuły treści antyżydowskiej. Jest to bądź co bądź dziwne, że p. Filipowicz dopiero dzisiaj ogłasza swe wystąpienie z „Nakazów”. Artykuły antyżydowskie ukazały się w „Nakazach” przed 10 dniami.

### PO USTĄPIENIU DYR. KAWALKOWSKIEGO

„Czas” poświęca p. Al. Kawalkowskiemu, kierownikowi „polityki młodzieżowej” w ministerstwie oświaty, sympatyczne wspomnienie. (P. Kawalkowski przeszedł do M.S.Z.). Jednak i on stwierdza jej szkodliwość.

„Na terenie akademickim sprzymierzano się z jednym przeciw drugim: zrazu tylko przeciw endekom, potem i przeciw niektórym prądowym nawet, ale nie idącym „w cuglach” organizacjom. Zwalczano jednych, popierano drugich. Przydzielano stypendja i praktyki. Słuchacza matematyki wysłano do szkoły nauk politycznych w Paryżu, późniejszego oskarżonego w procesie komunistycznym na placówkę konsularną w Alzacji. Najskaźliwiej zwalczano wszelkie formy niezależności i samodzielnosci. Wreszcie poczęto nawet wśród własnych „sprzymierzeńców” popierać jednych, a zwalczać drugich, wygrać jeden rozłam, zwalczać drugi”.

Słowem, przeniesiono na teren szkolny metody, stosowane wobec przeciwników sanacji w starszym społeczeństwie. Na jednym i drugim terenie polityka ta wydała rezultaty najszkodliwsze — oczywiście dla samej sanacji, likwidując zupełnie jej wpływ.

P. Kawalkowski ugruntował wpływ młodzieży narodowej na wszechnicach swymi metodami działania. Zrobił to mimowoli (...das Boese will und as Gute schafft), ale ponieważ to zrobił, więc nie mamy powodu żegnać go — nieprzyjaźnie...

ni nie mogą rościć sobie pretensyj do wydawania niejako patentów rzemieślniczych na spełnianie rzeźnictwa.

Rozwiała się więc jeszcze jedna żydowska legenda, którą tumaniono ludność chrześcijańską.

(jb).

# ŻYDOWSKIE SKARGI I ŻALE

## Interpelacja posłów żydowskich w Sejmie

Posłowie sjonistyczni dr. Emil Sommerstein i rabin Izaak Rubinstein wczelili w sejmie dwie interpelacje. Pierwsza z nich, w sprawie bezpieczeństwa życia i mienia ludności żydowskiej, ma brzmienie następujące (dosłownie w tekście ogłoszonym przez żydowski „Nowy Dziennik”):

### PLANOWA AKCJA

Od szeregu miesięcy świadoma swych celów organizacja rozwija planową, systematyczną akcję przeciw ludności żydowskiej w kraju.

Akcja ta nie jest nowa, korzystając z ciężkiego przesilenia gospodarczego wyrosła z podłoża antysemityzmu, odwołuje się ona do najniższych instynktów, pełnionych okowami narastającej kultury i cywilizacji, czyni Żydów odpowiedzialnymi za wszystkie klęski i trudności, im przypisuje wszelkie zle cechy.

W ręku stronnictwa politycznego, odsuniętego od rządów, antysemityzm wójający jest instrumentem walki o władzę, przez wprowadzenie zamieszek i podważenie porządku i bezpieczeństwa przez rozpętanie namiętności i odwrócenie uwagi od istotnych zagadnień i trudności — staje się on skutecznym środkiem tej walki.

Ce tegoroczna akcja cechuje — to jej nasilenie i rozprzestrzenienie się prawie, że na teren całego Państwa, charakter systematyczny i długotrwały, zwłaszcz w miesiącach jesiennych, stosowanie metod zarówno czarnosecznych z czasów caratu rosyjskiego, jak i nowoczesnych nazi-stowskich.

Istnieją specjalne ogniska w których skoncentrowana jest akcja, skąd idą hasła, rozkazy i materiały wojenne.

I tak na Górnym Śląsku w Katowicach, w województwie białostockim, w ubelskim z Lublinem na czele, w kieleckim w okolicach Częstochowy, Radomia i Opoczna, w łódzkiem województwie z Łodzią na czele.

Se różne fazy i formy wójającego antysemityzmu, wszystkie mają charakter bez względu, generalny, terrorystyczny i pogromowy.

### PRASA I ULÓTKI

Przygotowanie akcji następuje przez propagandę drogą prasy i ulotek.

Tak zwana wieka prasa endecka dzieła w dzień bije na alarm z powodu „zawalu żydowskiego”, w analizie wszelakich zjawisk ujemnych życia gospodarczego wną przypisuje Żydom, wzywa do bojkotu gospodarczego Żydów, do odebrania „udności żydowskiej praw obywatelskich z nawiązką, jak niedawno w „Warszawskim Dzienniku Narodowym” — do wysiedlenia Żydów z Warszawy a w dalszym ciągu z całej Polski.

Prasa brukowa, jak m. in. „Szabeskurjer”, „Hiasło Podwawelskie”, „Samobrona ludu” w obydnych rycinach i bezprzykładnych pamietach codziennie i co tygodnia odsądza Żydów od człowieczeństwa, przypisuje im najbardziej zbrodnicze, szatańskie instynkty i zapowiada zabicie Państwa i narodu po wytopieniu Żydów, co nastąpić ma drogą pogromu fizycznego i gospodarczego odosobnienia i zdławienia.

Go samo znajdujemy w kalendarzach ludowych, które w setkach tysięcy egzemplarzy dochodzą do najdalszych zakątków.

Ulotki, rozdawane na ulicach m. in. przez młodzież szkolną, często pod okiem władz bezpieczeństwa, pełną najstraszniejszych inwektyw pod adresem Żydów, wzywające do bojkotu i apanacja ludności żydowskiej — dopędzają reszty w tej wielkiej propagandzie zstrawiania atmosfery gazami nienawisci przeciw żydowskiej.

### BLOKADA SKLEPÓW

Ta akcja nie natopka na poważniejsze przeszkody ze strony czynników, powołanych do czuwania nad ładem i porządkiem, stróż bezpieczeństwa nie syczy zachwalania pism endeckich „Walka z zawalem żydowskim”, nie widzi ulotek przeciw żydowskich, czerwony oiówek cenzora który tak niemilostliwie areśli każdą notatkę przeciw miejscowemu tuncjonariuszowi publicznemu przepuszcza hasła o wysiedleniu Żydów, o odebraniu im praw, o bojkocie, przepuszcza pogroźki o charakterze pogromowym.

Tak tworzy się atmosfera, w której szere rokuie warstwy społeczeństwa chrześcijańskiego stają się podatne dla szeroko zakrojonej i głęboko sięgającej akcji przeciw żydowskiej, nie cofającej się przed żadnymi środkami gwałtu, pozabawionej wszelkich hamulców moralnych.

Rozpoczyna się działanie. Zorganizowane grupy na antach ciężarów przeciągają przez miasto, smarują smołą szyldy sklepów żydowskich demolują wystawy, oblewają lysolem czy kwasem solnym towary, inne grupy, czając się i młodzież szkolna, stają przed skle-

pami żydowskimi, blokują je nie dopuszczają klienteli nieżydowskiej, przypinają kupującym chrześcijanom kartki z wyzwiskami.

Na tle blokowania sklepów dochodzi i do fizycznego teroru, do pobicia kupców żydowskich i ich personelu.

Inną formą wystąpień przeciw żydowskich są napady na ulicach na przechodniów żydowskich, a to przy pomocy kasetów, tomów żelaznych, drągów, iasek.

W wielkim szeregu miejscowości w różnych częściach kraju były liczne wypadki ciężkiego pobicia Żydów, w Lublinie, okolicy Opoczna, w Łodzi zanotowano wypadki śmierci pobitych.

Na specjalną wzmiankę zasługują miejscowości Truskolasy i Kłobucko, które są widownią ciągłych napadów na ludność żydowską, w których mieszkania Żydów wóóło nie mają sztyb.

Tłuczenie wystaw sklepowych i sztyb w mieszkaniach żydowskich stanowi osobne ogniwo w akcji przeciw żydowskiej.

Ostatnio nastąpiło to masowo w sklepach żydowskich w Mysłowicach.

Jako dalszy szczegół akcji zanotować wypada niedopuszczenie żydowskich handlarzy do wsi, napady na żydowskich domokrążców, demolowanie straganów i kiosków.

### PETARDY I BOMBY

W sprawie rzucania petard czy bomb do sklepów czy lokali społecznych organizacji żydowskich zaznaczył wypada, że w ciągu ostatniego roku w samym Lwowie miało to miejsce w kilku wypadkach; strawców w żadnym wypadku nie wykryto.

Bombiarze nie oszczędzają nawet domów modlitwy.

We Lwowie w samym centrum miasta przy ul. Szajnoch, dwukrotnie w ciągu tygodnia podłożono po dwie bomby zegarowe o wielkiej sile wybuchowej w tamtejszej bóżnicy, do której codziennie przychodzi kilkaset osób.

Pierwszym razem nastąpił wybuch w czasie, gdy modlący się już odeszli; poleciały szyby, futryny drzwi, uszkodzony został mur.

Drugą parę bomb zauważono naczas, przed wybuchem.

Bomba podłożona w synagodze w Sosnowcu spowodowała śmierć 12-letniego chłopca Rosenbluma, sieroty, który spieszyl na modlitwę za spokój duszy matki.

Nie obeszło się i bez bezczeszczenia

mentarzy żydowskich, a nawet wykopania trupów.

Wszystkie naprowadzone okoliczności ujawniają w całej wyrazistości planową i systematyczną akcję przeciw żydowską, która bezpieczeństwo życia, zdrowia i mienia ludności żydowskiej stawia pod tragicznym znakiem zapytania.

Nie mamy potrzeby szczegółowego przedstawienia wszystkich tych ataków, doszły one do wiadomości właściwych władz.

### GRÓZNE MEMENTO

Do czego może doprowadzić psychoza wskutek nieokreślonej agitacji antysemickiej, ujawniły procesy o wypadki powązkowskie i grodzkie. Ich przebieg i wynik stanowi groźne memento.

Gdziekolwiek władze bezpieczeństwa w samym zarodku się przeciwstawiły energicznie, do poważniejszych wykroczeń nie doszło.

Jedynie tolerowanie zbrodniczej agitacji przeciw żydowskiej, w szczególności w prasie, przepuszczenie przygotowań organizacyjnych, doprowadziło w wielu punktach do sytuacji, której organy bezpieczeństwa nie potrafiły potem odrazu opanować.

Ludność żydowska domaga się bezpieczeństwa życia, zdrowia i mienia w imię świętych hasel wszechludzkich i na zasadzie swoich praw obywatelskich.

Zapytujemy Pana Prezesa Rady Ministrów i P. P. Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości:

1) czy i jakie zostały wydane zarządzenia dla zapobieżenia zbrodniczej akcji przeciw żydowskiej i zapewnienia bezpieczeństwa życia, zdrowia i mienia ludności żydowskiej?

2) jakie zostały wdrożone dochodzenia dla wykrycia sprawców zaburzeń i zbadania zachowania się organów bezpieczeństwa?

Wzmacnia słabych  
**KONIAK**  
**MEDICINAL**  
**WINKELHAUSENA**

## Zbrodnia i samobójstwo w Mokotowie

### Błędne podejrzenia — przyczyną zbrodni

Przy ul. Mokotowskiej 69, w prawej oficynie, na klatce schodowej 1-go piętra rozegrał się dramat, którego szczegóły są następujące. O godz. 23-ej, w chwili, gdy Zofia Walasikówna, z siostrą Marią (zam. jako sublokatorce w Ul. Żyliczowej na łaciej w mieszkaniu Nr 45), powracały ze strychu, gdzie wieszaly białiznę, padł nagle strzał. Kula ugodziła 27-letnią Zoję W. w tył głowy. Następnie rozległ się drugi strzał. To sprawczy zamachu, 43-letni Leotila Barańczukowa, (Piusa 20), strzeliła do siebie.

Na ogłos strzałów zbiegli się lokatorzy i syn dozorczy domu. Zawiadomiono policję XIII-go komis i Pogotowie Lekarskie stwierdził śmierć Walasikówny,

wskutek rany postrzałowej karku, Barańczukową zaś, która postrzeliła się w głowę, przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że Barańczukowa od 1930 r. utrzymywała bliższe stosunki z 24-letnim Longinem Ryszardem Majewskim, kierownicą, zamieszkuje wspólnie z nim u Żyliczowej. Ostatnio B. podejrzała Walasikówną, więc morderczego zamachu na domniemaną (zresztą bezpodstawnie) rywalkę.

Na miejsce zbrodni przybyły władze sądowno-sledcze oraz prokurator. Zwłoki W. przewieziono do prosektojum. Przy łóżku zbrodniarki czuwa policjant.

## Aresztowanie żydowskiego malarza

### Szkicował gmach więzień iia w Mokotowie

Wczoraj przed południem, władze policyjne aresztowały art. malarza, dekoratora żydowskiego teatru rewji „Ararat” (Bielajska 5) A. Libermana, który, stojąc w pobliżu więzienia w Mokotowie (Rakowiecka 37) wykonywał szkice rysunkowy gmachu więziennego. Zatrzymany art. malarz tłumaczył się, że dostał zamówienie na wykonanie dla jednego z teatrów żydowskich dekoracji do sztuki osnutej na tle życia więźniów,

pióra Urke Nachalnika, autora znanej powieści p. t. „Zyciorys własny przestępcy”. Libermana odprowadzono do urzędu śledczego, gdzie został przesłuchany. Szkic skonfiskowano, ponieważ w myśl obowiązujących przepisów dokoonywanie zdjęć i rysunków gmachów i obiektów państwowych jest zakazane. Po spisaniu protokołu, Libermana zwolniono i, — do czasu ukończenia śledztwa — oddano pod dozór policyjny.

## Ciężko poraniony bagnielem

### Zbrodniczy napad na Ochocie

Na rogu ul. Dalekiej i Grójeckiej powracaącego do domu Edwarda Wiacka (Grójecka 90), stolarza, zaczął iksi mężczyzna w ubraniu robotniczym idący w towarzystwie żołnierza. Cywil zapytał W. o nazwisko. Gdy ten odpowiedział, żołnierz podał bagniet cywilowi, mówiąc: „Bij go”. Nieznajomy zadał Wiackowi kilka ciosów bagnielem, poczem obaj napastnicy zbiegli Nieprzytomnego W. przechodnie przemieśli do mieszka-

nja rodziców (Grójecka 15), dokąd policja wezwwała Pogotowie. Lekarz stwierdził u W. dwie rany klute brzucha i lewej dłoni i po opatrunku, przewiózł W. do szpitala Dz. Jezus. Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, iż sprawcą zbrodniczej napaści był Józef Dylewski (Grójecka 5), znany awanturnik, którego policja poszukuje. Tło napadu — niewyjaśnione.

## W dwutysiąclecie Horacego

### Akademja w sali Rady Miejskiej

Stowarzyszenie Polskiego Tow. Filologicznego pięknie uczciło dwutysiąclecie, urodzin Horacego, urządzając w sobotę dn. 14 b. m. uroczystą akademję w sali Rady Miejskiej.

Uroczystość rozpoczął przemówieniem nestor filologów polskich, prof. Tadeusz Zieliński, zwracając uwagę, iż pomimo ścisłości dat, odnoszących się do dnia, miesiąca i roku urodzin Horacego, nastąpiła pewna pomyłka w obliczeniu rocznicy. Podobna zresztą pomyłka zaszła przed pięciu laty, w czasie dwutysiąclecia Wergilego. W obu wypadkach nie wzięto pod uwagę należycie różnic ani też zmian kalendarzowych. To też właściwie dwutysiąclecie Horacego przypadłoby w 1936 roku. Jednakże święcimy ten jubileusz obecnie.

Następnie prof. Zieliński wygłosił pełen głębokich myśli odczyt p. t. „Mesjanizm Horacego”, dowodząc, że poeta, podobnie jak jego współczesny Wergilijusz, miał przeczucie przyszłości.

Zbawiciela i dał temu wyraz w jednej odzie.

Drugi odczyt wygłosił prof. Julian Krzyżanowski o Horacym w Polsce. Prelegent mówił o przekładach i wpływie Horacego na polską poezję. Recepcja poety rzymskiego była nie tylko twórcza, ale też aktywna. Polska poezja nasycona elementami horacjańskimi, niosła je dalej na Wschód.

Niemniej duże zainteresowanie wzbudził trzeci wykład, który wygłosił prof. Stefan Cybulski o Horacym w muzyce. Bardzo ciekawy odczyt prof. Cybulskiego ilustrowany był dziełkami pięknymi produkcjami muzycznymi głównie uczenic i uczniów gmnazjów warszawskich, jak gimn. Słowackiego, Mickiewicza, Rejtana. Pieśni solowe i chórálne ułożone do słów nieśmiertelnego poety, wypadły doskonale. Kierownictwo muzyczne należało do p. A. Lisieckiej i p. P. Moossa. Akompanjował uczeń, p. E. Sielski.

## Sprawa uboju rytualnego w Warszawie

### będzie rozpatrywana przez tymczasową radę miejską dn. 18 b. m.

W nadchodzącą środę dn. 18 b. m. odbędzie się plenarne posiedzenie tymczasowej rady miejskiej, na którym pułk. Lewandowski zreferuje sprawę uboju rytualnego w myśl uchwały ostatniego posiedzenia komisji aprowizacyjnej. Jak już donieśliśmy komisja odrzuciła wniosek radnego Krausego o zniesieniu uboju rytualnego.

We wtorek sanacyjni „o'cowie miasta” wybierają się do miejskiej rzeźni, aby, jak pisze „Nasz Przegląd”, przekonać się na miejscu ile prawdy mieści się w akcji antysemickiej przeciwko uboju rytualnemu jako rzekomo sprzeczemu z zasadami humanitarności.

## Zwolnienia i aresztowania

### Pogłoski o wysłaniu do Berez

W ciągu ostatnich dni zwolniono z więzień warszawskich kilkunastu młodych narodowców, m. in. Olgierda Szpakowskiego, Władysława Hackiewicza (b. więźnia Berez) Zygmunta Dembowskiego (b. więźnia Berez) i Timoszyńskiego. Pozostają w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej: Władysław Gallar, urzędnik pocztowy, podejrzany o należenie do nielegalnego ONR i pozostający w więzieniu już około 10 miesięcy, na Pawiaku. b. więźnia Berez Zygmunt Dziarmaga i Marian Malicki.

Zwolniony przed kilku dniami młody działacz akademicki kol. Jan Barański, został w ciągu paru minut po opuszczeniu więzienia aresztowany ponownie i osadzony w urzędzie śledczym Stąd po ujęciu 48 godzin, zwolniono go. W sobotę nad ranem a-

resztowano kol. J. Barańskiego po raz trzeci, po przeprowadzeniu szczegółowej rewizji w mieszkaniu.

Sobotni „Wieczór Warszawski” podał wiadomość, jakoby przy rewizji, dokonanej w mieszkaniu u Barańskiego, znaleziono materiały obciążające go, jako rzekomego członka nielegalnego O. N. R., wskutek czego wywieziono go, jakoby do Berez Kartuskiej. Obydwie wiadomości są z gruntu fałszywe. Kol. Barański jest członkiem sekcji Str Nar., z ONR nie miał nigdy nic wspólnego, żadnych „materjałów” świadczących o związku z ONR u niego nie znaleziono, wreszcie do wieczora w sobotę z Warszawy go nie wywieziono.

W dniu onegdajszym zwolniono z kucią jednego z głównych oskarżonych w procesie skierniewickim Gaskiewiczza.

## Otrzymał 2000000 odszkodowania

### Ks. Thurn-Taxis przeciwko skarbowi państwa

Do Sądu Apelacyjnego wpłynęła skarga na tle sensacyjnego sporu cywilnego, w którym występuje przeciwko skarbowi państwa znany arystokrata niemiecki, milijoner książe Thurn - Taxis.

Od dłuższego czasu ciągnie się już spór na tle wypłaconego księciu Feliksowi Thurn - Taxis odszkodowania za wielkie majątki ziemskie w Poznanskim. Majątki te uległy parcelacji po odzyskaniu niepodległości przez państwo polskie. Książe Thurn - Taxis otrzymał tytułem odszkodowania blisko 20.000.000 zł., je-

dnakże w wypłacie tych sum nastąpiła trzytygodniowa zwłoka. Powód żąda tytułem procentów za ten czas kwoty 500.000 zł.

Rozpatrzenie skargi księcia Thurn-Taxis przeciwko skarbowi państwa wyznaczył warszawski Sąd Apelacyjny na dzień 13 lutego 1936 r. (i)

## Samobójstwa bezrobotnych

36-letni Zbigniew Tuszyński (pl. Mirowski 10), bezrobotny, otrul się esencją octową w branie domu Żelazna 95.

Kobieta niewiadomego nazwiska, lat około 39-ciu, również otrula się esencją octową w branie tegoż domu. Obojgu desperatom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem przewieziono ich do szpitala Wolskiego.

## Dzień wolności dla ptaków

W ub. sobotę, inspektorzy Tow. Opieki nad zwierzętami, pod kierunkiem Stefana Nejmana, w asyście policji VII-go komis., dokonali na pl. Kerzelego, obawy na placzyk. W wyniku inspekcji, skonfiskowano 50 ptaków leśnych, zęby, lżytyki, maślanki, dzwońce, sikory, szczygły, krzywki i t. p. ptaki. Nadto skonfiskowano kilka par t zw sdeł, „b. b. ów”, oraz klatek, służących do chwytania ptaków. Skonfiskowane ptaki i przyrządy przewieziono do lokalu Tow. (Wieżka 18) Wszystkie ptaki leśne, po obejrzeniu przez lekarza i nakarmieniu, wypuszczone zostały na wolność w Łazienkach. Przyrządy do łapania ptactwa — znieszczone.

## Palenie archiwów BB.

„Warsz. Dziennik Narod.” donosi ze Lwowa: Organ opozycyjnej grupy sanacji lwowskiej „Reduta” publikuje protest przeciw poleceniu p. Sławka spalenia archiwów byłego BB. „Reduta” podnosi, iż archiwa te należy zachować dla przyszłych historyków polskich, którzy kreślić będą obraz Polski z czasów BB.

M. in. „Reduta” argumentuje następująco:

„Przeciętny ogół społeczeństwa nie jest może nawet należycie zorganizowany, jakie to wartościowe materiały, prawdziwe skarby, kryją w sobie archiwa Bloku. Zwracamy np. uwagę na konieczność zabezpieczenia w pierwszym rzędzie ksiąg kasowych, dalej materiałów, odnoszących się do roli Bloku i udziału jego członków w kilku ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu, oraz dokumentów, dotyczących sposobów i metod koordynowania wysiłków społeczeństwa w pracy państwowotwórczej”.

„Znajdują się w tymże archiwum materiały dla historyka kultury duchowej i obyczajowej, w postaci źródeł do dziejów wielkiego odrodzenia

moralnego narodu polskiego, jakie dokonano się ostatnio za sprawą BB.”

Rzecz jasna, że wysunięty przez „Redutę” postulat podpisujemy oburącz. Nie zgadzamy się z nią w tem tylko, żeby dopiero przyszli historycy mieli możliwość odkrycia „prawdziwych skarbów”, jakie kryją w sobie archiwa BB. Niech już współcześni poznają tych dostojnych mężów z BB., którzy nie pamiętali o sobie i swoich korzyściach, a żyli oddani całkowicie wielkiej idei służenia społeczeństwu.

Dlatego też — razem z „Redutą” — nawołujemy do zachowania ksiąg kasowych bloku i materiałów, odnoszących się do „dziejów wielkiego odrodzenia moralnego narodu polskiego”!

## Nowości wydawnicze

Czy znasz już świetny film obrazkowy „Awantury i wybryki małej małpki „Fiki - Miki Makuszyńskiego i Walentynowicza? 120 dowcipnych czterowersów i 120 bajecznie kolorowych obrazków. Nabyć możesz we wszystkich księgarniach. Kosztuje tylko zł. 3.20.

## Kronika wileńska

### JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Ranek pochmurny z opadami śnieżnymi, potem zamieszanie zmiennie z przelotnymi opadami.

Temperatura nieco powyżej zera.

Umiarkowane wiatry południowe i południowo-wschodnie.

### DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Rostkowskiego — Kalwaryjska 31; Wysockiego — Wielka 3; Augustowskiej — Kijowska 2; Frumkina — Niemiecka 23. 2

### Z MIASTA.

— **Pomoc dla bezrobotnych.** Od 1 stycznia 1936 r. Fundusz Pracy na terenie Wileńszczyzny przystąpi do udzielania pomocy doraźnej dla bezrobotnych. Pomoc doraźna udzielana będzie w formie pieniężnych zasiłków i artykułów żywnościowych, jednak z tem, że bezrobotni, otrzymujący pomoc doraźną, podpisują będą deklarację, że zobowiązują się zwrócić równowartość otrzymanej pomocy w formie pracy na wyznaczonych robotach. (h)

— **Usuwanie żebraków z miasta.** W ostatnich 2 tygodniach z terenu miasta usunięto 16 żebraków, 3 żebraczki, oraz 7 włóczęgów bez sta-

łego miejsca zamieszkania. (h)

— **Wystawa posmiertna dzieł A. Zastrowa** została przedłużona jeszcze na tydzień. Wystawa (ul. Mickiewicza — Kasyno Garnizonowe) otwarta jest od 10 rano do zmroku.

### POCZTA I TELEGRAF.

— **Poczta w niedzielę przedświąteczną.** Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że w niedzielę poprzedzającą święta Bożego Narodzenia, t. j. w dniu 22 b. m. wszystkie urzędy i agencje pocztowo-telegraficzne na terenie m. Wilna będą czynne w dziale przyjmowania wszelkiego rodzaju przesyłek od godz. 9 do 11-ej oraz od godz. 15 do 18-ej.

### HANDEL I PRZEMYSŁ.

— **5000 gęsi do Prus Wschodnich.** W chłodni w Porubanku oraz pod Wilnem zdeponowano 5000 sztuk gęsi, przeznaczonych na eksport do Prus Wschodnich. Pierwszy transport gęsi odchodzi jutro przez Raczkę do Prus. Równocześnie przygotowany jest transport wędlin kresowych, który również odejdzie na święta zagranicę. (h)

### ZYCIE GOSPODARZE.

— **D. H. „T. Odynieć” ul. Wielka 19** rozpoczyna w dniu 17 grudnia sprzedaż wysortowanej porcelany formalnie za grosze. Ponieważ w ubiegłej tego rodzaju sprzedaży był tak wielki natłok publiczności w tym dziale, więc kierownictwo Firmy uprzejmie prosi Sz. Klientelę o zgłaszanie się w godzinach rannych znacznie dogodniejszych do wybierania tego towaru. Sprzedaż wysortowanego naczyń tym razem jest znacznie rozszerzona, gdyż oprócz białej porcelany jest i porcelana dekorowana. Przy sposobności donosimy, że F-ma „T. Odynieć” w dniu 14 b. m. otworzyła przy ul. Mickiewicza 6 oddział detalicznej sprzedaży: szkła, porcelany i platerów. Oddział ten warto zwiedzić, gdyż jest bardzo ciekawy i zwiędzenie nie obowiązuje do kupna.

### Z YCIA STOWARZYSZEN.

— **Emeryci kolejowi** członkowie Zjednoczenia Kolejców Polskich, proszeni są o przybycie na Ogólne Zebranie, które odbędzie się w wtorek 17 b. m. o godz. 17 w lokalu ZKP w Wilnie przy ul. Wileńskiej 4 m. 4.

— **Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich.** Dnia 19 grudnia 1935 r. (czwartek), o godz. 8-ej wiecz. w Bibliotece Uniwersyteckiej odbędzie się 138 zebranie ogólne członków Koła. Na porządku dziennym referat mgr. Felicji Dziatlińskiej: „Międzynarodowa wymiana wydawnictw”. Goście mile widziani.

### POSIEDZENIA I ODCZYTY.

— **Wydział I Towarzystwa Przyjaciół Nauk.** Posiedzenie Wydziału I odbędzie się w środę, dnia 18 grudnia b. r. o godzinie 18-ej (6) w lokalu Seminarjum Polonistycznego (Zamkowa 11). Porządek dzienny: 1) Prof. Koschmieder — „Końcówki — ach, — ami, — om. 2) P. Szantyr — „Z działalności Grodka w Wilnie”. Goście mile widziani.

— **Na marginesie wojny włosko-abisyńskiej.** Referat dyskusyjny zagadnień kolonialnych p. t. „Podstawy polskich dążeń kolonialnych”, wygłosi p. b. Wolski Jerzy w dniu 19 grudnia r. b. o godz. 19.30 w sali Federacji P.Z.O.O., przy ul. Orzeszkowej Nr. 11. Odczyt organizuje Oddział Wileński Ligi Morskiej i Kolonialnej. — Wstęp wolny.

### ROZNE.

— **Zarząd Oddziału Wileńskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej** podaje do wiadomości, iż Biuro Oddziału zostało przeniesione do nowego lo-

## Ochotnicza Straż Pożarna

Och. Str. Poż. istnieje na terenie Wilna i rozwija swoją działalność jako najniższa komórka organizacyjna ogólnopolskiego Związku Straży Pożarnych, która to instytucja jest stowarzyszeniem wyższej użyteczności, podobnie jak Czerwony Krzyż lub L. O. P. P.

Praca Ochotniczej Straży Pożarnej ma doniosłe znaczenie zarówno w czasie pokoju, jak i podczas wojny, kiedy ludności grożą nie tylko pożary ale i ataki lotniczo-gazowe.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej m. Wilna informować będzie szerokie rzesze społeczeństwa o swych poczynaniach, by z jednej strony wskazać możliwości ochrony mienia obywateli przed pożarami, a z drugiej — zdobywać coraz większą ilość członków. Każdy obywatel, który ukończył 18 lat może zostać członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej. Składka jest minimalna, bo tylko 2 5gr. miesięcznie.

Wszelkich informacji udziela Zarząd, który odbywa posiedzenia w każdą środę o godz. 18-ej w lokalu Zawodowej Straży Pożarnej przy ul. Dominikańskiej 2.

kalu przy ul. Orzeszkowej Nr. 11 B. m. 4.

— **Od Wileńskiego Spółdzielczego Syndykatu Rolniczego** otrzymujemy następującą informację z prośbą o podanie do wiadomości rolnikom:

Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzele, oceniając szczególnie ciężkie położenie rolnictwa ziem północno-wschodnich oraz konieczność gospodarczego podniesienia tych terenów, postanowiły wyjątkowo w bieżącym sezonie wiosennym przyznać przy sprzedaży nawozów azotowych, przeznaczonych do zużycia na terenie województw: Wileńskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego, oraz powiatów: Suwałki, Augustów, Grodno, Sokółka, Białystok i Wołkowysk, należących do województwa Białostockiego, specjalny rabat kresowy w wysokości 25% od cen cenikowych.

Z rabatu kresowego korzystają zarówno rolnicy, zamawiający nawozy azotowe do bezpośredniej wysyłki z fabryk pod adresem konsumentów (majątków), jak też i przy drobnicowej rozsprzedaży rolnikom ze składów miejscowych, przy czym wymagane jest złożenie specjalnej deklaracji na odpowiednich blankietach.

Blizszych informacji udziela oraz przyjmuje zamówienia na nawozy azotowe i supertomasynę azotokwasną Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Wilnie, ul. Zawalna 9, tel. 323.

— **Komitet Wojewódzki „Tygodnia Dziecka”** w Wilnie zawiadamia niniejszem, iż w dniu 17 grudnia o godzinie 17.30 odbędzie się w małej sali wojewódzkiej zebranie sprawozdawcze Tygodnia, na które jaknajuprzejmiej zaprasza wszystkich tych, którzy w jakikolwiek sposób brali udział w imprezach tegoż Tygodnia.

— **Kino „Światowid”** Dozdoło do naszej wiadomości, że nowej Dyrekcji kina „Światowid” udało się zdobyć szereg wybitnych filmów, nie wyświetlanych jeszcze w Wilnie, które, po dokonaniu gruntowego remontu kina i instalacji nowoczesnej aparatury dźwiękowej, już wkrótce mają się ukazać na ekranie „Światowida”. Pierwszym z tych filmów ma być podobno arcydzieło muzyki i śpiewu, operetka filmowa p. t.: „Księżniczka Czardasza”, z rasową Węgierką Martą Eggerth w roli popisowej.

## NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE.

**Heyst Paweł.** Ostatnia fajka Andrzeja Clair. Powieść sensacyjna. Poznań, Wydawnictwo Polskie R. Wegnera, 1934; str. 230 i 10 nl. Jeszcze jedna sensacyjna powieść dla czytelników, lubiących tego rodzaju lekturę. Czyta się ją z zacięciem, śledząc szybko rozwijającą się akcję powieści. Styl dobry, polszczyzna bez zarzutu.

**Krawczyński Antoni.** Mężczyźni dokoła Eweliny. Powieść współczesna. Poznań, Wydawnictwo Polskie R. Wegnera, 1934; str. 256. Autor jest doskonałym naratorem i z talentem opisuje ciekawe przygody i przeżycia kilku mężczyzn, skupiających się wokół jednej postaci kobiecej. Treść emocjonująca, czyta się z ogromnym zainteresowaniem.

**Czachowski Kazimierz.** Marja Rodziewiczówna na tle swoich powieści. Okładkę rysował Tadeusz Lipski. Poznań, Wydawnictwo Polskie R. Wegnera, 1935; str. 4 nl 207 ln. Pierwsze syntetyczne ujęcie twórczości jednej z najpopularniejszych pisarek polskich. Dziełem tem udostępnił autor w dużej mierze szczegółowe poznanie M. Rodziewiczówny, analizując i uwydatniając wyraźnie ideę trzeźwości życia poczytnej pisarki, przedstawiając jej spostrzegawczość i bystrość — „wnikliwość charakterologiczną”.

**Malczewski Rafał.** Tatry i Podhale (Z cyklu „Cuda Polski”: Piękno przyrody. Pomiędzy pracy. Zabytki dziejów). Okładka wielobarwna Rafała Malczewskiego. Poznań, Wydawnictwo Polskie R. Wegnera, 1935; str. 208 i 8 nl. Jest to nowy tom z cyklu przepięknego wydawnictwa p. t. „Cuda Polski”, obejmującego monografie, poświęcone ziemiom i miastom Rzeczypospolitej, bogato ozdobione przeszlicznymi ilustracjami, wykonanymi w rotogrurazurze. W wydawnictwie tem doskonała treść rywalizuje z przeszliczną szatą zewnętrzną. Całość uznana należy za dzieło, stojące niewątpliwie na najwyższym poziomie polskiej sztuki wydawniczej.

**Ossendowski F. Antoni.** Nauczycielka. Powieść. Okładkę rysował Tadeusz Lipski. Poznań, Wydawni-

## Plany lewicy sanacyjnej

P. Singer pisze w żydowskiej „Chwili” o nastrojach w obozie rządowym. Twierdzi, że porozumienie lewicy opozycyjnej z sanacyjną jest dziś nieaktualne.

„Nowy premier — pisze — jest gotów pójść na amnestję. Niema nic przeciw temu, aby odbyły się wybory do samorządów w rozmaitych miastach, aby nawet za dwa lata zmieniona została ordynacja do Sejmu i Senatu, ale nie dalej i nie szerzej. Demokratyczna praca musi być zbudowana w ramach obozu samego, t. zn. legionistów, peowiaków, strzelców i t. d.

Nawet lewica w obecnym reżimie jest przeciwna t. zw. „ewolucji” i reprezentuje „oświecony absolutyzm”, w nowej, dostosowanej do obecnych warunków formie.

Organ „lewicy” „Kurjer Poranny” gotów jest walczyć o amnestję, radykalne formy socjalne, straszyc burżuazję „socjalizmem” i „etatyzmem”, ale jeśli wejdzie na porządek dzienny kwestja nowej ordynacji wy-

borczej parlamentu i konstytucji, redaktor „Kurjera” p. Stipczyński i „Gazety Polskiej” p. Miedziński wstana z łóżka (obaj leżą teraz choroby) i będą prowadzić najostrejszą walkę przeciw widmom partyjni-czwa.

Lewa strona reżimu jest gotowa przeprowadzić i zrealizować rozmaite postulaty partji, ale nie te postulaty, które prowadzą do rekreacji politycznego życia w kraju, do wznawienia partji w parlamencie, bo to prowadziłoby do spółki w sprawach rządzenia, do utraty monopolu władzy”.

## UWAGA!

WAŻNE DLA WYJEZDZAJĄCYCH DO WARSZAWY

**Tani Hotel-Pensjonat**  
WARSZAWA, CHMIELNA 31,  
HOTEL ROYAL.

## Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś o godz. 8-ej wiecz. przedostatnie przedstawienie sztuki w 3-ach aktach Scheriffa p. t. „Kres wędrowki”. Ceny propagandowe.

— **Premjera w Teatrze na Pohulance.** W sobotę dn. 21 b. m. wchodzi na afisz sztuka Trigera „Szczęśliwe małżeństwo”, która w oryginalny sposób porusza wciąż aktualny problem równouprawnienia płci.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”** Koncert Henryka Temianka. Dziś koncert - recital skrzypka Henryka Temianka.

— **„Rose Marie” w „Lutni”**. Dziś „Rose Marie” z pp.: Bestani (rola tytułowa), Martówna, Lubowska, Czechowska oraz Wawrzko-wiczem, Szczawińskim, Tatrzańskim, Blokiem i Detkowskim.

— **„Mały gazeciarz”**. Próby z widowiska dziecięcego p. t. „Mały gazeciarz” p. Wandy Stanisławskiej, są w toku i termin zapowiedzianej premjery w drugi dzień Świąt zmianie nie ulegnie.

— **Teatr „Rewja”**. Dziś powtórzenie premjery rewji p. t. „Plomienny ptak”. Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9-ej.

**USZCZĘDZA TEN, KTO KUPUJE W SKŁADZIE APTECZNYM, perfum. i kosmetycznym**

## WŁ. NARBUTA

WILNO, 6-TO JANSKA 11, tel. 4-72.

Wielki wybór artykułów świątecznych. Ceny niskie. Kupujący od złotego otrzymuje bon-

Najlepszy podarek na Gwiazdkę  
**MSZAŁ RZYMSKI**  
polsko-laciński dla wiernych  
od zł. 14.90 — 29.50.

Księgarnia **VE RDUM** Warszawa, Moniuszki 8.

ctwo Polskie R. Wegnera, Biblioteka Autorów Polskich, 1935; str. 8 nl. i 283 i 5 nl. Autor rzucił na tło borów i moczarów polskich ciekawy obraz współzycia inteligentów z prostymi lecz szczerymi Poleszankami. Tok powieści jest żywy i zajmujący, barwnie maluje egzotyizm tak mało znanego Polesia.

## Skończyło się życie bierne wsi polskiej

Dn. 3. XII. p. Stefan Jędrzychowski wygłosił przez Radio odczyt o nowoczesnej literaturze polskiej, mającej za przedmiot życie naszej wsi. Posługując się terminologią socjalistyczną podniósł on dwie zwłaszcza powieści: Jalu Kurka Naprawę oraz Kruczkowskiego Pawie pióra. Wykład swój poprzedził prelegent pobieżnym rzutem oka na odpowiednie motywy literackie w twórczości Młodej Polski, uwzględniając zresztą tylko Chłopów Reymonta i parę momentów u Wyspiańskiego. Poniższa odpowiedź na referat p. J. wygłoszona została przez Radio dn. 10 b. m.

Temat tego artykułu uważam za najaktualniejszy z aktualnych, bo dotyczy on nie tylko literatury. Rzezywiście, jeśli zdamy sobie sprawę, że lud rolny stanowi 75 proc. naszego społeczeństwa, że jest on niemal nietkniętą kopalnią narodowej energii, — to echa, które nas dziś ze wsi dochodzą, winny obudzić naszą najczujniejszą uwagę. Boć to „dzisiaj na-

wsia, jak grzyby po deszczu, wyrastają coraz to nowe organizacje społeczne, kulturalne i gospodarcze, przez samych chłopów zakładane i przez nich też prowadzone. Wśród dyskusji na wsi wyłaniają się problemy różnie gospodarczych między chłopem bogatszym a biednym; chłop pi samą zaczynają mówić o tych różnicach i myśleć nad tem, czy się one dadzą zniwelować i jaką drogą. Słyszmy, że chłopci mówią o gospodarstwie kolektywnem i indywidualnem, o faszystym i komunistycznym, o agraryzmie i kapitalizmie, o formach ustrojowych i o życiu zbiorowym, o maszynizmie Ameryki i Sowieci, o technice współczesnej, o malarstwie i o literaturze”. (W. Skuza w Prosto z mostu, Nr. 2c). Stowiem skończyło się raz na zawsze życie bierne wsi. Nowy wiatr wieje po niej. Chłop staje z dniem każdym coraz bliżej centrum życia narodowego i coraz większą część pola na-

rodowego zagarnia pod swą uprawę. To też nie ulega wątpliwości, że Polska jutra, to Polska chłopiska. Dziś stawia się jeszcze przeróżne tony tej naturalnej — i pożądanej — ekspansji wsi, ale „jutro nasze” mówią chłopci.

Ale nas obchodzi tu tylko wąski odcinek tych dokonywujących się na wsi zmian. Jest nim zagadnienie literatury wiejskiej, tych jej plodów, które wyrastają z życia wiejskiego i o niem mówią.

Charakter jej możemy określić mianem realizmu. Cóż to jednak nazywamy realizmem? Sądzę, że najistotniejszą jego cechą jest prawda psychologiczna. Aby ją wysłedzić, trzeba do zagadnienia przystąpić z całą rzetelnością i dokładnością, z wielkim poczuciem odpowiedzialności za słowo — i bez uprzedzeń.

Mówiąc tedy o tej literaturze czas już zerwać z przeszarżaną i sztuczną dialektyką, wywodzącą się wprost od Hegla. Słusznie bo mówi Eucken, że „niema nic bardziej trywialnego w dziejach kultury ludzkiej, jak mieszanie doktrynerstwa politycznego do zagadnień nauko-

wych i literackich”. Zwłaszcza wtedy, co mówią o sprawie ludowej z największą znajomością rzeczy, bo-wiem sami są chłopami. Chcę mówić o Kaspro-wiczu i Orkanie. Oni to przede wszystkim rozpatrują lud nie od zewnątrz tylko i nie tylko o stosunek ludu do sprawy ogólnie - narodowej im chodzi. Cóż np. z „mieszczaniństwem” wspólnego ma taki obrazek Kaspro-wicza:

Wiatr zadmiewa i straszna szaruga  
Pcha go na wstecz i bije mu w oczy,  
Przygarbiony, z pękiem chrustu broczy  
W zaspach śniegu, aż pot ciecie struga,  
albo:  
Miała rolę, sprzedali jej rolę  
— Były czasy grądu i posuchy  
A skąd płacić, gdy pustki w stodole,  
A na plecach kawał starej pstruchy,  
albo:  
Zanim zgąśnie jutrzienka, nim spłoną  
Złotej zorzy rumieńce na niebie,  
Chłop już z werka, pół drzemając się  
grzebie  
A dyć dzwonią! Trza z plugiem, trza  
z broną.

Stanisław Cywiński.

(c. d. n.)

**Podarki  
gwiazdkowe  
oraz zakupy**



**Świąteczne  
uskuteczniającie  
w niżej**

**wymienionych firmach chrześcijańskich:**

**APTECZNE I PERF. - KOSM.**  
W. CHARYTONOWICZ  
Mickiewicza 7.  
E. KUDREWICZ  
Mickiewicza 26, tel. 710.  
Ogromny wybór nowości.  
Ceny niskie.  
„LUDWIK”  
Zamkowa 12.  
Ceny konkurencyjne  
WŁAD. NARBUT  
S-to Jańska 11, tel. 472.  
MARJA WOSKOWICZ  
W. Pohulanka 19, tel. 1915.  
Perfumeryja i kosmetyka.  
WŁ. TRUBIŁO  
Ludwisarska 12.  
**ZABAWKI.**  
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.  
Mickiewicza 18.  
W. BORKOWSKI  
Mickiewicza 5.  
Ozdoby choinkowe.  
**ELEKTROTECHNICZNE  
I RADJOWE ARTYKUŁY.**  
OGNIWO  
S-to Jańska 9, tel. 1606.  
JAN SALASINSKI  
Wileńska 25, tel. 1901.  
M. ZEJMO  
Mickiewicza 24, tel. 161.  
**FUTRA.**  
PIKIEL WŁODZIMIERZ  
Wielka 7, tel. 1155.  
Bezpośredni import.  
**GALANTERJA.**  
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.  
Mickiewicza 18.  
Pol Skł. Galant.  
FRANCISZEK FRŁICZKA  
Zamkowa 9, tel. 646.  
JAN FRŁICZKA  
„JANUSZEK”  
Wielka 11 — S-to Jańska 6.  
Duży wybór. — Ceny niskie.  
ZOFJA JANKOWSKA  
„ZRÓDŁO NOWOŚCI”  
Wielka 15.

M. KOSINOWA  
Mickiewicza 29.  
J. KLÓDECKI  
Zamkowa 17, tel. 928.  
E. PAWŁOWICZOWNA  
S-to Jańska 8.  
Galanterje i gorsety.  
WŁADYSŁAW JACEWICZ  
Kalwaryjska 11.  
**ZRÓDŁO POLSKIE**  
Wileńska 29.  
wł. siostry P. i T. Feldmanówny.  
**KAPELUSZE.**  
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.  
Mickiewicza 18.  
E. MIESZKOWSKI  
Mickiewicza 1.  
Specjalność. — Wielki wybór.  
**KILIMY.**  
KILIMY oraz wyroby Sztuki Ludowej  
na Gwiazdkę w firm. M. CHAMUŁA  
ul. Wileńska 25.  
**KOLEKTURY  
LOTERJI PAŃSTWOWEJ.**  
S. GORZUCHOWSKA  
Zamkowa 9.  
A. WOLANSKA  
Wielka 6.  
**KSIEGARNIE.**  
GEBETHNER WOLFF i S-ka  
Mickiewicza 7, tel. 624.  
Książki dla dzieci od 15 groszy.  
KAZIMIERZ RUTSKI  
Wileńska 38.  
Książki na Gwiazdkę. Kalendarze.  
ŚW. WOJCIECHA  
Dominikańska 4, tel. 845.  
JOZEF ZAWADZKI  
ul. Zamkowa 22, tel. 606.  
Książki na podarki.  
S. STANKIEWICZ — Książki na  
gwiazdkę. Ostrobramska 2.  
**MEBLE.**  
B. ŁOKUCJEWSKI  
Wileńska 23.  
Podarki Gwiazdkowe. Ceny niższe.

**SPOŁDZIELNIA  
ZJEDNOCZENI STOLARZE**  
w WILNIE  
Trocka 6.  
Własne warsztaty, duży wybór.  
Ceny niższe.  
**MINERALNE WODY.**  
OSMOŁOWSKI  
zaul. Kazimierzowski 9.  
E. TROMSZCZYŃSKI  
Fabryka: Piwna 7.  
Magazyn: Wielka 50.  
**MŁECZARNIE.**  
ZRZESZENIE PRODUCENTÓW  
NABIAŁU  
Spółdzielnia z odpow. udziałami.  
ul. Piłsudskiego 13, tel. 22-22  
**MATERJAŁY PISMENNE  
I GALANTERYJNE**  
WŁ. BORKOWSKI  
Mickiewicza 5.  
M. RODZIEWICZ  
Wielka 9.  
Ozdoby choinkowe. Kalendarze  
ELEONORA  
S-to Jańska 1.  
**NACZYNNIA GOSPODARCZE.**  
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.  
Mickiewicza 18.  
S. H. KULESZA  
Zamkowa 3, tel. 1406.  
Łyżwy i galanterja stalowa.  
ODYNIEC, wł. MALICKA  
Wielka 19 — Mickiewicza 6.  
**MASZYNY DO PISANIA.**  
BLOCK BRUN S-ka Akc.  
Mickiewicza 31, tel. 375.  
M. ZEJMO  
Mickiewicza 24.  
**OBUWIE.**  
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.  
Mickiewicza 18.  
CZAPLINSKI WŁ.  
Dominikańska 8 — Wielka 13.  
LIPINSKI J.  
Wileńska 36.  
Bata — na — Bata.

**OPTYCZNY.**  
J. IWASZKIEWICZ  
Wileńska 25.  
**ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.**  
JULJA GNIADKOWSKA  
S-to Jańska 11.  
PIETKIEWICZ  
Mickiewicza 15.  
Specjalność artykuły wiejskie.  
OWOCARNIA „KONKURENCJA”  
Mickiewicza 11  
otwarta do godz. 9 wiecz.  
**SUKNA I MATERJAŁY.**  
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.  
Mickiewicza 18.  
BŁAWAT POLSKI  
Wielka 28, tel. 1592  
Jedwabie, Wełny, Sukna.  
Ceny niższe.  
PIKIEL WŁODZIMIERZ  
Wielka 7, tel. 1155.  
DUBICKA i S-ka  
Wileńska 33.  
KAROL JANKOWSKI i SYN  
Oddział sprzedaży fabr.  
Mickiewicza 21, — Niemiecka 22.  
MAĆKOWIAK i ROMANCUK  
Wielka 47.  
Wybór duży. Ceny niższe.  
RUCIŃSKI ROMAN  
Wielka 30, tel. 253.  
Duży wybór. Ceny niższe.  
**UBRANIA DZIECIENNE.**  
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.  
Mickiewicza 18.  
„BOBO”  
Mickiewicza 29.  
Ostatnie nowości. Ceny przystępne.  
**UBRANIA GOTOWE.**  
B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow.  
Mickiewicza 18.  
E. DUTKIEWICZ  
Mickiewicza 7.  
W. E. SZUMANSKY  
Mickiewicza 1.  
**WĘGIEL.**  
CENTROOPAL Sp. z o. o.  
Zamkowa 18, tel. 1790.  
Składy i bocznicza Parkowa tel. 2240.  
SYNDYKAT ROLNICZY  
Zawalna 9, tel. 323.  
REKLAMA W „DZIENNIKU  
WILEŃSKIM” JEST ZRÓDŁEM  
POWODZENIA.

**WINNO - KOLONJALNE.**  
STANISŁAW BANEL i S-ka  
Mickiewicza 22, tel. 849.  
ST. BIELIŃSKI  
Mickiewicza 26, tel. 1898.  
Duży wybór towarów świątecznych.  
GOŁĘBIEWSKI  
Trocka 3.  
K. RYMKIEWICZ  
Mickiewicza 9.  
Znane miody od najtańszych cen.  
D/H. K. WĘCEWICZ  
Sklep win, wódek, towarów spoż.  
i kolonialnych. Mickiewicza 7.  
FELIKS ŻEBROWSKI  
War. S-ka Mlecz.  
Zamkowa 3, tel. 4-90.  
Największy wybór prod. wiejskich.  
A JEDNAK SZYNKI MARKI  
„P O L O”  
SĄ NAJLEPSZE.  
Żądać w solidniejszych  
handlach spożywczych.  
**WYROBY MASARSKIE.**  
L. KNAPIK  
Wileńska 27, tel. 1527.  
Wybór duży. Ceny niższe.  
E. KNAPIK  
Mickiewicza 30, tel. 1949.  
Wybór duży. — Ceny niższe.  
M. ZYTKIEWICZ  
Mickiewicza 22, tel. 1514.  
**WINA OWOCOWE.**  
W. OSMOŁOWSKI  
Żądać w sklepach winno-spożycw.  
**ZAKŁADY KRAWIECKIE**  
W. DOWGIAŁŁO  
S-to Jańska 6, tel. 2235.  
Poleca stroje balowe i wizytowe.  
MICHAŁ PIECH i SYN  
Zamkowa 10, tel. 10-04.  
**ZEGARMISTRZE.**  
WACŁAW ANDRUKOWICZ  
Zamkowa 10.  
istnieje od 1840 r.  
O. MATKIEWICZ  
daw. Gorzuchowski  
Zamkowa 9.  
Wielki wybór zegarków od 5 zł.

JUŻ CZAS POMYSLEĆ  
o ogłoszeniach świątecznych  
Ogłoszenia do „Dziennika Wileńskiego”  
i innych pism przyjmuje na bardzo  
dogodnych warunkach  
**BIURO OGŁOSZEŃ**  
STEFANA GRABOWSKIEGO  
w Wilnie, ul. Garbarska 1,  
telefon 82.

**DRUKARNIA  
A. ZWIERZYŃSKIEGO**  
WILNO, UL. MOSTOWA 1.  
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa  
wchodzące.  
Ceny bardzo dostępne.

**SPORT.**  
ŁYŻWY, NARTY, SANKI  
KOSTJUMY SPORTOWE  
BUTY  
„LECH” Wilno, Wielka 24  
Telefon 400

## I.K.B. demonstruje kiepski boks w przegranym meczu ze Skodą 6:10

Jeden z niedzielnych finałowych meczów bokserskich z cyklu walk o drużynowe mistrzostwo Polski odbył się w Warszawie, w sali teatru „Wielkiej Kewji”.

Za taworyta tego spotkania uważaliśmy warszawską Skodę. Nie przypuszczaliśmy jednak, że IKB ze Świętochłowic stawia tak rozpaczliwy opór i że przegra do Warszawy jedynie dzięki walcowrowi, oddanemu w wadze ciężkiej, spowodu niedopuszczenia do walki śląskiego reprezentanta.

Skoda poza Bąkowskim nie wypadła imponująco. Na jej usprawiedliwienie dodać wszakże trzeba, że nieoczekiwanie straciła dwa punkty w wadze piórkowej i dwa — w średniej. Rezerwowi Müller nie umiał zastąpić z powodzeniem Kosińskiego („rekrut” składał dnia wojoskową przysięgę) i przegrał zdecydowanie do Pinty z IKB. A Matuszewskiego spotkała przykra dyskwalifikacja...

Mecz rozpoczął Skoda „po włosku”. Reprezentant jej w wadze muszej, Fusani, okazał się... „fusami” sportu bokserskiego, głównie z racji braku wytrzymałości. Bo zadatki ma poza tym dobre, silny cios i niezłe uniki. Przeciwnik jego silniejszy fizycznie Mrozek (IKB) poszedł po jego ciosie na deski w 11-ej rundzie. W trzeciej obaj byli półprzytomni ze zmęczenia, a w czwartej... wylizano Włocha. IKB zdobył pierwsze dwa punkty.

W wadze koguciej spotkanie zapowiadało się bardzo ciekawie. Ale tylko — zapowiadało... Bo w gruncie rzeczy nie było optycznie ani elektryczne, ani mierzujące. Czortek (Skoda) lepszy był w zwarcu. Jarzabek (IKB) minimalnie przeważał na dystans. Mecz rozpoczął w ostrym tempie „kołut” Skody, zdobywając sporo punktów za „inajting” i piękne uniki. W 2-ej rundzie doszedł do głosu Ślązak. To starcie należy zapisać chyba na jego korzyść. Stopniowo walka stawała się coraz chaotyczniejsza: coraz mniej „czysta. Finitz Czortka zapewnił mu ostatecznie niewysokie zwycięstwo.

Stan meczu jeżeli nie liczyć walcoveru w wadze ciężkiej brzmi 2:2.

W wadze piórkowej Müller (Skoda), mimo heroicznej obrony, przegrał jednak wyraźnie do Pinty z IKB. Walkę prowadzono cały czas na dystans. (Wszyscy zresztą ślązacy słabi byli w zwarcu. Niewątpliwie debiut „Kozła” przyniósłby tu inny wynik. Pintę napewno trzeba było cucić...

wielbiciele sprawił Bąkowski (Skoda) w Przyjemną niespodziankę dla swych wadze lekkiej. Ulbrzysia przewaga techniczna doskonale „sajdstepy”, pierwszorzędną wyściga ze zware i roznorodność zadawanych ciosów — wypadły na tle prymitywnego bądź-co-bądź Nawy (IKB) wprost imponująco. Ślązak wypadł nad wyraz złośnie, a „dziłkiem” skokami do ataku ośmiesział się w oczach widzów do reszty. Niestety, mimo dwóch nokautów Nawa miał tyle wytrzymałości, że przegrał spotkanie jedynie na punkty. Ale zato bardzo, bardzo wysoko.

Funkcja meczu 4:4.

Z zapartym oddechem śledziła publiczność walkę „troglodyty” — Świrka (I. K. B., ze spokojnym, równym, pięknie zbudowanym Seweryniakiem ze Skody. Z drżeniem czekano na ten osławiony „plorun”, strzelający z lewej ręki Ślązaka. Wisiał on ciągle w powietrzu, jak groźne „memento mori”. Pamiętał o nim (może aż nazbyt wyraźnie) Seweryniak i strzegł go się z całą uwagą. Wszyscy więc czekali, ale nie mogli się... doczekać. Świrk bezsprzecznie od zeszłego sezonu zrobił pewne postępy. Do boksera jednak „all round” bardzo mu jeszcze daleko. Prymitywnie „grozi” swą twarzą, jakby krzycząc gestem na odległość o piorunującym, przyszłym ciosie. W zwarcu jest beznadziejnie słaby. O unikach nie ma pojęcia. Silny cios, do którego wkońcu się zresztą nie dochodzi, nie może przecież wszystkich tamtych braków zniwelować. Dlatego też w obecnej swej formie musi Świrk z każdym doświadczonym i dobrym bokserem przegrać. Ze los ten nie minie go w walce z Seweryniakiem, przewidywalimy już wczoraj. Pięściarz Skody większość punktów zdobył w zwarcu, choć i na dystans niemniejszą miał przewagę. Wszystkie cztery rundy rozstrzygnął wyraźnie na swą korzyść „wyga” ringu.

Spotkanie w wadze średniej zakończyło się nieoczekiwaną dyskwalifikacją od pierwszej chwili przeważającego wyraźnie Matuszewskiego (Skoda). Po zbyt niskim ciosie jego pięcia z IKB poszedł

na deski i został wylizony. Cios był nieumyślny, Matuszewski rytersko przeprosił pokrzywdzonego Ślązaka, ale musiał... oddać dwa punkty gościom.

Stan meczu 6:6.

W tej ciężkiej chwili przyszedł Skodzie z pomocą zapowiadany już zresztą przed spotkaniem „walcover”. Garsteccki (Skoda), reprezentant wagi ciężkiej, postąpił chwilę w ringu. Formalności stało się zadość, a klub warszawski skrzętnie zapisał sobie dwa punkty. Od tej chwili Skoda już przegrać nie mogła.

Jak bliska była jednak remisowi dowiedziało tego walka ostatnia, rozegrana w wadze półciężkiej między Pissarskim (Skoda), a Rzeziłkiem z IKB. Bokser Skody we wszystkich czterech rundach miał rażącą przewagę. Zalany krwią Kzeziłk z trudem trzymał się na nogach ale z niesłabnącą, rozpaczliwą zaciętością „odgryzał” się, jak mógł i umiał. Pissarski nie należał nigdy do specjalnie odpornych pięściarzy. Wrażliwość jego na ciosy zwłaszcza w tej wadze, jest wprost zastraszająca. Nie wytrzymał przytem jeszcze (prawdopodobnie z racji niedotrenowania) walki czterorundowej. W tych warunkach k. o. wisiał w powietrzu, skłaniając się gwałtownie to ku jednemu, to ku drugiemu z przeciwników.

Ostatecznie obaj, śmiertelnie wyczerpani, dotrwali jednak do końca. Zwycięstwo zaś punktowe Pissarskiego nie mogło wówczas ulegać dyskusji.

Dało ono jednocześnie zwycięstwo barwom Skody w stosunku 10:6.

Wniosek z niedzielnego meczu warszawskiego jest jeden. Ślązacy, t. j. IKB, nie mogą odegrać w finałach żadnej roli. Nie mają drużyny — mają tylko pewne, niezłe w niej punkty. Jako całość są bezradniejsi i wcale niegroźni.

W.

## Sobotnie triumfy Polaków nad Niemcami Zwycięstwo w szabli 10:6, remis w szpadzie 8:8

Szermierczy międzypaństwowy mecz z Niemcami, rozegrany w sali YMCA w Warszawie, zgromadził, jak na małą popularność pięknego tego sportu, sporą ilość publiczności. Była ona świadkiem rzadkiego w naszych kontaktach państwowych z Niemcami zwycięstwa barw polskich, zwycięstwa odniesionego pewnie i zasłużenie.

Mecz rozpoczęły zwykle uroczystości oficjalne: prezentacja drużyn, hymny państwowe, przemówienia powitalne obu kapitanów walczących zespołów —

walczy bezbłędnie. Szempliński ulega, nie trafiając ani razu przeciwnika. Stosunek ostatniej walki 0:3 dla nas przynosi jednocześnie wyrównanie punktowe i w stosunku trafień dla Niemców.

„Score” szpady brzmi 8:8. Stosunek trafień 34:34. Zwycięstwo wymknęła nam się z rąk.

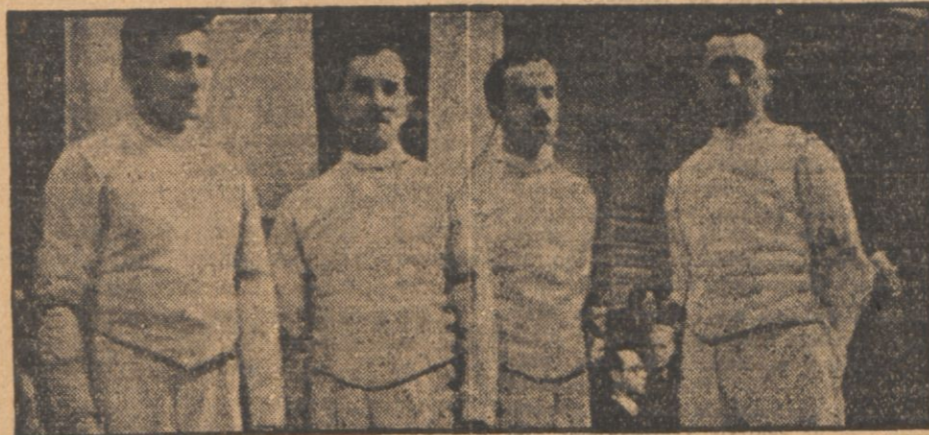
W szabli byliśmy w sytuacji odwrotnej, niż w szpadzie. Występowaliśmy, jako laworcy spotkania, które było raczej sprawdzianem postępów niemieckich. O toż stanowisko nasze nie zostało zachwiane. Przeciwników zwyciężyliśmy: pewnie i zasłużenie.

Werwa, zacięcie, sposób przeprowadzenia akcji w szabli — wskazują odrazu, że to jest właśnie broń najbardziej odpowiadająca Polakom. Poza to białe szablony są z natury rzeczy bardziej emocjonujące i ciekawsze od szpady.

Niemcy wystąpili w szabli w składzie następującym: Casmir, „führer” sportu szermierczego w Niemczech i dawniej jeden z najlepszych szablistów w Europie, Heim, Esser, Eisenecker.

Nasz zespół: Dobrowolski, Sobik, Segda i Pappée.

Najlepiej z naszych zawodników wypadł Sobik. Jego zwycięstwo nad niemieckim przeciwnikiem, mimo wieku i pewnej tuszy, Casmirem odniesione było w stylu rzeczywiście imponującym. Ze stanu trafień 0:3 potrafił Sobik wygrać 5:3, osiagając na tak wytrawnym przeciwniku pięć trafień z rzędu. Ponadto wygrał 5:0 z Esserem, najsłabszym szablistą zespołu niemieckiego, 5:2 z Heimmem i pokonał się jedynie na małym kłucie nieporozumieniem, a jednak najtwardszym i najtrudniejszym, przeciwniku niemieckim, Eiseneckerze, w stosunku 4:5.



Polska reprezentacja w szabli (Sobik, Dobrowolski, Pappée i Segda)

## Warta druzgocze IKP w boksie 14:2

Drugi niedzielny mecz bokserski z cyklu drużynowych mistrzostw Polski, rozegrany w Poznaniu między drużynami IKP z Łodzi i poznańskiej Warty, przyniósł gospodarzom drugoczone zwycięstwo w stosunku 14:2.

Jedynie dwa punkty zdobył dla barw łódzkich Chmielewski w wadze średniej, nokautując w 1-ej rundzie Kruzynę z Warty.

Tabela rundy finałowej po dzisiejszych spotkaniach przedstawia się jak następuje:

	mecz.	pkt.	st.	rw.
1) Warta	1	2	14:2	
2) Skoda	1	2	10:6	
3) IKB Świętochłowice	1	0	6:10	
4) IKP Łódź	1	0	2:14	

## Mecz tenisowy Warszawa—Wrocław

Międzymiastowy mecz tenisowy Warszawa — Wrocław, rozgrywany w krytej hali, rozpoczął się niezbyt szczęśliwie dla Polaków.

Rozgrywki sobotnie (pierwszy dzień meczu) zakończyły się prawie o północy, przynosząc wynik dotychczasowy 1:1. Tłoczyński pokonał po doskonałej

grze Nitschego w 3 setach 6:1, 6:4, 6:1.

W drugim meczu po niezwykle zaciętej walce w 5 setach Tarłowski pokonany został przez Breuera 2:6, 6:4, 2:6, 6:4, 4:6.

Porażka 2-go gracza Polski z nieznanym Niemcem była zjawiskiem niezbyt przyjemnym.

## Akademicki mistrz świata YMCA (Ryga) przegrywa i w Krakowie

Akademicki mistrz świata w koszykówce, YMCA ryska pojechała z Warszawy do Krakowa, gdzie rozegrała w sobotę dwa spotkania, przegrywając zarówno w siatkówce, jak i koszykówce.

W siatkówce reprezentacja Krakowa, złożona z zawodników Cracovii i YMCA, pokonała Łotyszów w stosunku 2:0 (15:2, 15:13).

W koszykówce krakowska YMCA pokonała swoją imienniczkę ryską zdecydowanie 57:28 (36:14). Krakowianie górowali o klasę nad przeciwnikiem, demonstrując piękną grę, prowadzoną w morderczym tempie od początku do końca meczu.

Mecz najlepszych zespołów kobiecych Krakowa w siatkówce zakończył się zwycięstwem YMCA nad Olszą 2:1.

W drugim dniu pobytu ryskiej YMCA w Krakowie rozegrano dwa dalsze spotkania, które zakończyły się również przegraną gości.

W meczu siatkówka krakowska YMCA pokonała drużynę łotewską 2:0 (15:4, 15:7). W obu setach zaznaczyła się zdecydowana przewaga siatkarki krakowskich.

## Wyprawa piłkarzy krakowskich do Jugosławii

Zarząd krakowskiego OZPN-u otrzymał z poselstwa polskiego w Białogrodzie wiadomość z ramienia Jugosłowiańskiego Związku Piłki Nożnej, że spowodu dużych opadów śnieżnych boiska Jugosławii nie nadają się do rozgrywek. Wobec tego Związek jugosłowiański zmuszony jest odwołać tournée piłkarzy krakowskich.

Związek jugosłowiański proponuje zatem odbycie tego tournée między majem a czerwcem roku przyszłego.

Zarząd KOZPN proponuje też zaakceptować, mając zamiar występy piłkarzy Krakowa w Jugosławii, połączyć z tournée po Grecji i Turcji.

## Turniej piłkarski na Śląsku

Śląski Dąb organizuje w najbliższym czasie ciekawy turniej piłkarski o puchar z udziałem Ruchu, Śląska i najsilniejszych klubów okręgowej ligi śląskiej.

## Peterek w sądzie

W dniu 18 b. m. w sądzie krakowskim odbędzie się rozprawa przeciwko gracze Ruchu, Peterkowi, o ciężkie uszkodzenie ciała zawodnika Cracovii, Wilhelma Góry, na meczu Cracovia — Ruch w Wielkich Hajdukach.

Według informacji PAT-icznej, winna wypadkowi miała być przecież publiczność, nie Peterek.

## Afryka południowa nie weźmie udziału w turnieju o puchar Davisa

Południowo - Afrykański Związek Tenisowy postanowił powstrzymać się w nadchodzącym roku od udziału w turnieju o puchar Davisa, aby dzięki temu mieć więcej czasu na rozegranie takich meczów międzypaństwowych, które — zdaniem Związku — przyniosą drużynie afrykańskiej więcej korzyści, niż niektóre spotkania davisowe.

Casmira ze strony niemieckiej i kpt. Segdy — z polskiej.

Spotkanie na plany zapoczątkowali szpadziści, Zespół niemiecki wystąpił w składzie: Lerdon, Uhlmann, Röttig i Geiwitz. Polski — w składzie: Sobik, Zaczek, Kantor i Szempliński.

Najgorzej z naszych zawodników w szpadzie wypadł Sobik. Ani jednego, niestety, spotkania nie rozstrzygnął na swą korzyść, przegrywając wszystkie cztery.



Kapitanowie zespołów, Segda i Casmir, w walce na szabli.

Był zbyt agresywny i ryzykowny. Niemcy, holdujący raczej defensywie, wyszukiwali każdy jego błąd, ripostując szybko i skutecznie. Przegrał więc Sobik z Lerdonem 2:3, z Uhlmannem 1:3, z Röttigiem 1:3 i z Geiwitzem 0:3.

Przeciwnictwem Sobika był Zaczek. Spokojny, opanowany, szybki, a ostrożny, potrafił trzy spotkania wygrać, by w jednym tylko, po wyrównanej a niezwykle zaciętej i długiej walce, ulec 2:3. Zwycięzcą jego był najlepszy ze szpadzistów niemieckich — Lerdon. Uhlmann natomiast przegrał z nim 0:3, Röttig 2:3, a Geiwitz 1:3.

Trzeci z naszych szpadzistów — Kantor, spisał się doskonale. Nadzwyczajna giętkość i ruchliwość przy doskonałej pracy nóg — stwarzały z niego trudnego do osiągnięcia przeciwnika. Przegrał do niego w stosunku 2 do 3 trafień Lerdon. Przegrali Geiwitz i Röttig — obaj 1:3. Pokonał go jedynie i niespodziewanie najsłabszy, może, z Niemców Uhlmann w stosunku 3:1.

Szempliński pierwsze swe spotkanie z Geiwitzem przegrywa 1:3. W tym samym stosunku wygrywa drugie — z Röttigiem, trzymając się ciągle w defensywie i umiejętnie wyszukiując błędy przeciwnika. Bardzo zacięta walka stacza z Uhlmannem, by rozstrzygnąć ją ostatecznie 3:2 dla siebie. W ostatnim jednak swoim spotkaniu trafia na najlepszego Lerdona. Stawka tej szpadzowej batalji jest ogromna. Prowadzimy bowiem w ogólnej punktacji szpady 8:7 i nawet porażka nie odebrałaby nam zwycięstwa, gdyby nie przyszła do zera. Niestety, nerwy Szemplińskiego nie wytrzymują. Z drugiej strony Lerdon, czując całą wagę wyniku,

Niemiec ten ma sposób walki, wyprzedzający adwersarza z równowagą. Rzadko atakuje, czeka na „angriff” ze strony przeciwnika, przeciąga spotkania w nieskończoność i osiąga wreszcie cel, prowokując rywala do nieopanowanego przepozornego natarcia. Poza Dobrowolskim, potrafił go z naszych pokonać szybki i rutynowany Pappée w stosunku zupełnie zdecydowanym 5:1. Dwaj inni Polacy przegrali — obaj po 4:5.

Na drugim miejscu wśród naszych szablistów wyniku plasują Pappée'go. Odnosi on zwycięstwa nad Casmirem 5:3, nad Esserem 5:2 i nad Eiseneckerem, jak mówiliśmy wyżej, 5:1. Przegrywa tylko do Heima w stosunku 2:5.

Dobrowolski, na którego najbardziej liczone w polskim obozie, zawiódł w pewnej mierze oczekiwania, odnosząc dwa zwycięstwa i tyleż porażek. Pierwsze — z Esserem 5:2 i Eiseneckerem 5:4. Drugie — Casmirem 3:5 i z Heimmem 2:5.

Segda odniósł również dwa zwycięstwa, ulegając dwukrotnie. Pokonał Heima 5:2 i Essera 5:3, a przegrał do Casmira 2:5 i Eiseneckera 4:5.

W rezultacie zwyciężyliśmy w szabli 10:6 (przy stosunku trafień 67:52 na naszą korzyść). Utrzymaliśmy w ten sposób trzecią lokatę w Europie, odpięając triumfalnie po raz trzeci atak Niemców na naszą pozycję.

Wynik w szpadzie podniósł naszych szermierzy do rzędu najgroźniejszych przeciwników kontynentu. (Nie należy przecież zapominać o klasie Niemców!). Postawił poza to bardziej realnej platformie olimpijskiej perspektywy polskich szpadzistów.

J. K. W.

### Z za kotar studio.

**Kazania pr. radio.**  
 W okresie od dnia 15 grudnia 35 roku do 15 stycznia 36 roku, wygłoszone zostaną przez radio w dni świąteczne następujące kazania: 15. XII. — Kazanie Adwentowe „W blaskach powstającej zorzy”, wygł. ks. Prał. Tadeusz Jachimowski; 22. XII. — Kazanie Adwentowe „W blaskach powstającej zorzy”, wygł. ks. Prał. Tadeusz Jachimowski (II kazanie z cyklu); 25. XII. na uroczystość Bożego Narodzenia — „Z pasterzami u Złobka Betleemskiego”, wygł. z Poznania ks. Red. Dr. Kazimierz Kowalski; 26. XII. na uroczystość Świętego Szczepana — „Duch - ci jest, który ożywia...”, wygł. w Warszawie ks. Prof. Michał Klepacz; 1. I. 36 r. na uroczystość Nowego Roku — kazanie p. t. „Dosię roku na drogach Chrystusowych”, wygł. w Poznaniu ks. Rektor Nikodem Cieszyński; 4. I. Kazanie Ostobramskie: „Matko Najczystsza”, wygł. w Poznaniu ks. Kapelan Dymarski; 5. I. Kazanie — „U progu Zbawienia” w Poznaniu wygł. ks. Prof. Stanisław Lisów; 6. I. na uroczystość Trzech Króli — kazanie „Za przewodem gwiazdy betleemskiej”, wygł. w Poznaniu ks. Dr. Kiciński; 12. I. kazanie p. t. „U źródeł odrodzenia społecznego”, wygł. w Krakowie ks. Prof. Henryk Weryński.

**Spiewajmy kolendy.** — Audycja dla dzieci szkolnych przez radio.

W ramach szkolnej audycji radiowej dnia 17. XII. o godz. 12.15, zamiast zwykłych piosenek o charakterze ludowym, nauczą się dzieci w tygodniu przedwziętym wielu pięknych kolend pod kierownictwem prof. Bronisława Kutkowskiego. Audycja „Spiewajmy piosenki” cieszą się wśród publiczności ogromnym zainteresowaniem. Listy, otrzymywane od szkół z całej Polski, stwierdzają, że dzieci z niecierpliwością oczekują audycji i z zapałem ucą się nadawanych piosenek.

**Rzadkie metale w codziennym użytku.**  
**Odczyt radiowy.**

W wielu przedmiotach codziennego użytku znajdują się rzadkie metale. Do wyrobów żarówek, nie rdzewiejących noży, „kamieni” do zapalniczek i t. p. używa się szeregu rzadkich metali, jak chrom, wolfram, cer i t. p., odznaczających się twardością i odpornością na ciepło przy bardzo wysokich temperaturach. Ciekawych danych o produkcji i zastosowaniu tych metali dowiedzą się radiosłuchacze z odczytu inż. Ludwika Awina, który nadaje radiostacja warszawska dnia 17 grudnia o godz. 17.00.

### Polskie Radio Wilno

**Wtorek, dnia 17 grudnia.**  
 6.30 Pieśń. Gimnastyka. Muzyka poranna. Dziennik poranny. Płyty. Giełda rolnicza. Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Czas i Hejnał. 12.03 Dzień, pol. 12.15 Audycja dla szkół. 12.35 Melodia za melodią, wiazanka. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Muzyka popularna. 14.30—15.15 Przerwa. 15.15 Codz. odc. pow. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji 15.30 Płyty. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Recital skrzypcowy Władysława Syrewicza. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Wielkie i drobne wynalazki. 17.15 Muzyka salonna. 17.50 Encyklopedia mówiona. 18.00 Recital śpiewaczy Adeliny Korytko - Czapskiej. 18.40 Płyty. 19.10 Dzieci moralnie zaniedbane. 19.25 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny. 22.30 Pogadanka dla lekarzy. 22.45 Tumult religijny w Wilnie w r. 1639, odczyt. 23.00 Kom. met. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

### WYPADKI

— Rozszalałe konie na ul. Rudnickiej. Wczoraj około godziny 16-jej pędziła po wąskiej jezdni ul. Rudnickiej w stronę ul. Wielkiej spłoszona widocznie para wojskowych koni, zaprzężona do lekkiego powozu bez woźnicy. W pobliżu wylotu ul. Rudnickiej na Wielką pod kopyta koni wpadła 45-letnia Paulina „Ancewiczowa”, zam. przy ul. Pożarowej 40-2. W stanie ciężkim przywieziono ją do ambulansu pogotowia ratunkowego, skąd po nalożeniu opatrunków dostarczono karetką do domu. O kilka metrów od wypadku pierwszego potrącony został kołami wozu trażarz Nosal Taf (zał. Kaczy 7-1), którego również opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego. (e)

— Oliara ślizgawicy. Przechodząc ulicą Kwiatową, pośliznęła się i upadła na bruk, doznając ciężkich obrażeń głowy i ciała, niejaką Chaja Tobjańska, l. 60, zam. przy ul. Kwiatowej 4-2. Pierwszej pomocy udzielił jej pogotowie ratunkowe, poczem odwieziono ją do szpitala żydowskiego. (e)

— Podrutek. Do III Kom. P.P. dostarczony został przez Urszulę Korzeniowską, zam. przy ul. Tatarskiej 8, podrutek pięciomiesięczny, w wieku około 3-tych tygodni, którego zaleziono w klatce schodowej przy ul. Gdańskiej 5. Umieszczono go w przytulku im. Dzieciątka Jezus. (e)

### TEATR „LUTNIA”

#### „ROSE-MARIE”, OPERETKA FRIMLA I SHTOTARDA.

Nie wiem, czy dobrze uczynił nasz teatr, wystawiając „Rose-Marie”. Rekordowe jej powodzenie zagranicą można wytłumaczyć tylko chyba tem, że daje ona możliwość za imponowania widzowi wystawą, tańcami i t. p.

Słowem, strona widowiskowa gra tu pierwszorzędą rolę. Jest to przecież właściwie, zgodnie z gustem amerykańskim, wielka rewija, powiązana cieniutką nacią blażej intrygi. Parryż, a nawet Warszawa stać było na odpowiedni przepych, Wilno oczywiście — nie i nikt o to nie może żywić pretensji do naszego skromnego teatru.

Racją więc wystawienia „Rose-Marie” mogła być tylko jej wartość muzyczna.

Niestety, od pewnego czasu strona wokalna przedstawień „Lutni” pozostawia wiele do życzenia.

P. Bestani z rodzaju swego uzdolnienia jest wedywilką, Rose-Marie zaś to rola dla primadonny, obdarzonej w dodatku dzwicznym i dobrze wyćwiczonym głosem. Partia Rose-Marie w Wilnie uległa znacznym skróceniom, inne partie jeszcze w większym stopniu. Mimo to wykonanie wypadło blado.

P. Wawrzkiwicz ma przyjemne warunki zewnętrzne, miły głos w średnicy, razi jednak w tym artyście pseudo-operowe zmanjerowanie.

Cóż można powiedzieć o pozostałych wykonawcach? Wszyscy dociegali do zwykłego poziomu, a na czoło, jak zawsze, wybili się ulubieńcy publiczności: pp. Szczawiński i Tatrzański.

Zawód tym razem sprawił balet i... p. Kochanowski.

Doprawdy, oczekiwaliśmy, że przy takiej okazji p. Ciesielski rozwinie swą pomysłowość i pokaże nam coś

takiego, czegośmy jeszcze w Wilnie nie widzieli. Rozczarowanie na całej linii.

Doprawdy, w ubiegłym sezonie widzieliśmy w „Lutni” o wiele lepsze produkcje taneczne, które, jeżeli czasem grzeszyły nawet technicznymi niedociągnięciami, to przynajmniej zaciekawiały świeżością koncepcji.

W „Rose-Marie” poszło wszystko po linii banału, z wyjątkiem może tańca „totempol”.

Nie rozumiem doprawdy, dlaczego nie wyzyskuje się należycie wybitnie uzdolnionego, nieznanego z nazwiska, młodego partnera p. Ciesielskiego. Przecież to tancerz z Bożej łaski, który mógłby stanowić prawdziwą atrakcję wstawek baletowych, gdyby mu umożliwili pokazanie tego, co umie i na co go stać.

Orkiestra w „Lutni” jest z konieczności zredukowana do minimum. To prawda. Wydaje mi się jednak, że gdyby zadano sobie trud dostosowania instrumentacji do warunków lokalnych, orkiestra nie brzmiałaby tak nagle, tak szaro. Rozumiem także, że po nerwowym podnieceniu premier, następnego przedstawienia, na które właśnie trafili, mogło być wyjątkowo senne, pozbawione werwy. Ale dlaczego „Rose-Marie” jest u nas grana w tak zwolnionem do granic niemożliwych rozciągnięciem tempa, tego doprawdy zrozumieć nie mogę. Z partytury uleciał cały pieprzyk, werwa, rytmiczne zacięcie. Wszystko pławiło się w przesadnie sentymentalnym sosie. Miejscami poprostu było bardzo nudno.

Jeżeli w tem wzorowano się na Warszawie, to przykład był właśnie najgorszy.

Przecież warszawski przybytek

### KRONIKA POLICYJNA.

— Kradzież. W dniu 14 b.m. między godz. 11 a 12.30 nieznanymi sprawcy, zapomocą wyrwania skobla od drzwi frontowych, dostali się do mieszkania Czesława Baranowskiego (Dzielnia 52), skąd skradli bieliznę i sukienki, ogólnej wartości zł. 100.

W dniu 13 b.m. zatrzymano złodzieja-włamywacza Mikołaja Matwiejewa, lat 40, bez stałego miejsca zamieszkania, który się podał za Wojciechowskiego. Matwiejewa przekazano do Sądu Grodzkiego w Wilnie, jako poszukiwanego za kradzież, dokonaną w dniu 17.IX. rb. u Jachowiczowej.

W nocy z 14 na 15 b.m. w melinie złodziejskiej przy ul. Ponarskiej 18, zatrzymano przybyłego z Warszawy zawodowego złodzieja-włamywacza Czesława Krawczyka, 6-krotnie karanego za kradzieże, stale zamieszkałego w Warszawie. Krawczyk jest podejrzany o usiłowanie włamania do kasy ogniowatwej T-wa Lniarskiego w Wilnie.

— Napad i pobicie. Bolesław Kwirwicz, zam. przy ul. Zygmuntońskiej 26, zameldował policji, iż przechodząc przez ulicę Sołjaniki, opadnięty został przez dwóch nieznaną mu osobników, którzy dotkliwie go pobili i skradli mu kapelusze. W sprawie wszczęte zostało dochodzenie. (e)

— Groźba zabójstwa. Jan Bożyczko, zam. przy ul. Filareckiej 28, zameldował policji, iż niejaką Wiktor Podlecki, zam. przy ul. Prostej 25, zagroził mu zabójstwem rzekomo na tle porachunków osobistych. Osoba Wiktor Podleckiego zainteresowała się policja. (e)

— Zepsutych artykułów nie można sprzedawać. Justyna Zebrowski, zam. przy ul. Szeptoykiego 15, nabył w sklepie spożywczym Witolda Pietkiewicza przy ul. Mickiewicza 15 ser, który się okazał niezdatny do spożycia. Nabyty ser, jako dowód rzeczowy dostarczono do komisariatu. (e)

dramatycznej muzyki — to straszliwe nieporozumienie, które przestało być operą, a nie stało się operetką.

Tempo, tempo, panowie!

Dekoracje nie odpowiadały renomie cenionego dekoratora, jaką się cieszy u nas p. Makojnik. Jedynie ostatnia odsłona była efektowna.

Mniej muzyczny Frimla i towarzyszy warto jednak posłuchać. S. W.

### CASINO

PREMIERA. Dziś rewelacyjny podwójny program!  
 1) Potężny, żywy film, pełen dynamiki i emocji!

Osiem godzin

## DOKTORA MORGANA

(BIAŁY DOM)

## „Świat się śmieje” (Wesołyje Riebiata)

2) Świetna komedia rosyjska  
 całkowicie mówiony i śpiewany w języku rosyjskim. Przebojowe piosenki.  
 Sala dobrze ogrzana

### HELIOS

PREMIERA! Motto: Jedynym słowkiem, który go zdradził  
 Była kobieta, którą kochał...

NAJWESELSZY FILM genialnego reżysera Aleksandra KORDY

## Szkarłatny Kwiat

W roli gł. Piękność o niepokojącej urodzie Marie Oberon  
 oraz znakomity Leslie HOWARD. Tysiące tłumy widzów. Miljony nowa wystawa. Nadprogram: Atrakcje. Seanse o 4, 6, 8 i 10.20.

### PAN

OSTATNIE DNI

## „Nasze Słoneczko” SCHIRLEY TEMPLE

Film dla wszystkich  
 w roli gł. Cudowny nadprogram: KOMEDJA, groteska rysunkowa i „PAT”.  
 Sala dobrze ogrzana.

## JAN FRLICZKA

WIELKA 11 — WILNO — S-TO JANSKA 6 („JANUSZEK”) poleca:

### PRAKTYCZNE PODARKI NA ŚWIĘTA

Wykwintna bielizna damska i męska. Trzykotaje. Bluzki. Swetry. Pulowery. Najnowsze krawaty, Torebki damskie. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Fartuszeki szkolne i gospodarcze. PO CENACH WYJĄTKOWO NAJNIŻSZYCH.

Dostosowując się do czasu obecnego **OBNIŻAM CENY**

na zamówienia tak z własnych jak i powierzonych materiałów

Wykonanie pierwszorzędne!!!

Zakład Krawiecki

## St. Krauze ul. Wileńska 32, 1 piętro tel. 15-51

DOM HANDLOWY

### P. KALITA, L. ZABŁOCKI i S-ka

WILNO, WIELKA 17. TELEFON 17-57.

poleca towary wysokiej jakości, jako to: naczyńa stołowe ze szkła, fajansu, porcelany, oraz kryształy, naczyńa kuchenne, żyrandole, lampy do elektryczności i natly. Ceny stałe, konkurencyjne.

—————

—————

—————

—————  
**CZYTAJCIE**  
**ROZPOWSZECH-**  
**NIAJCIE PRASĘ**  
**NARODOWĄ**

## D.H. „T. Odynieć” wł. I. Malicka

ul. WIELKA 19. Tel. 4-24—WILNO—MICKIEWICZA 6.

POLECA PO NAJNIŻSZYCH CENACH  
**Prezenty Gwiazdkowe**  
 porcelane, szkło, kryształy, platory, artykuły gospodarstwa domowego. Wypożyczalnia nasyż w każdej ilości.

KTO PROBOWAŁ, TEN PRZEKONAŁ SIĘ,

iż **WINA** wytwórni

## W. Osmołowski Wilno

SA STARE, LEŻAŁE, MOCNE I ZDROWE. POLECA SIĘ  
 WINO „MIESZANKA JAGODOWA”. — DO NABYCIA  
 W SKLEPACH WINNO-SPOŻYWCZYCH.

### Specjalny RABAT Gwiazdkowy

każdy otrzyma

w POLSKIM SKLEPIE GALANTERYJNYM

## Zofja Jankowska

WILNO, WIELKA 15.

Na podarki gwiazdkowe: wykwintna bielizna, najmodniejsze krawaty, bluzki, swetry, pończochy i t. p.

### RYBY

SPÓŁDZIELNIA PRODUCENTÓW RYB W WILNIE

z odp. wiedzialnością udziałami

ul. Kalwaryjska 11-2. Tel. 1-47.

Zrzesza gospodarstwa jeziorowe i stawowe  
 Wileńszczyzny i Nowogródziny.  
 Sprzedaż Ryb żywych i śnieżytych wszelkich gatunków.  
 HURT: Rynek Stefanski. DETAL w sklepach: 1) Rynek Drzewny obok wagi magistrackiej, 2) Rynek Łukiski obok wagi magistrackiej, 3) Rynek na Zarzeczu — Zarzecze Nr. 19.

Najwyższy czas pomyśleć o założeniu

### BUCHALTERJI

na rok 1936

informacje, wskazówki

BEZPŁATNIE

zwróć się do „PRACUM”

wykonanie solidne, fachowe — tanie.

WILNO, ul. JAGIELLOŃSKA Nr. 6 m. 23

tel. 22-24 godz. 8—15 i 17—19.

## Tańców modern

prof. E. ROZAKOWSKA-SMIETAŃSKA

komplety rytmu-plastyki tanecznej dla pań i dzieci.

Zapisy 11—13 i 16—20

W. Pohulanka 19, m. 12-a.

### SPĘDZAJCIE ZIMĘ

NA POŁUDNIU FRANCJI:

tylko 36 godzin podróży z Wilna do Lazurowego  
 Wybrzeża, dostępnego dziś dla wszystkich.  
 Idealny klimat — Słońce — Morze —  
 Cudowne widoki.

Informacje: Zniżki kolejowe  
**OFICJALNE BIURO KOLEI FRANCUSKICH**  
 Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 684-85, oraz biura podróży.

### Cuklarnia Leonarda

ul. MICKIEWICZA 27, róg Dąbrowskiego  
 poleca Szan. Klienci na nadchodzące  
 Święta doskonale własne wyroby cukier-  
 nicze i piekarnicze: struclki, pierniki,  
 karmelki, ozdoby choinkowe.  
 Ceny niskie — dla szkół rabat.  
 Tel. Nr. 19-36 — uważaj!

### PRALNIA KRYZYSOWA

przyjmuje do prania bielizny wszelkiego ro-  
 dzaju, firanki suszy się na ramkach. Pranie  
 odbywa się bez chloru. Zniszczone kol-  
 nierzyki reperujemy. Ceny konkurencyjne.  
 Wilno, Literacki zaułek 5, vis a vis poczty.

KUPEJEMY STAŁE SERY TYL-

ZYCKIE, EDAMSKIE I LITEWSKIE

### MOLKEREI BAUGESSELLSCHAFT

BYDGOSZCZ, Dworcowa 81.

### Kupno i sprzedaż

Prawdziwy małopolski

### Miód

po 2 zł. 20 gr. kg.  
 „CRZESCIJANSKA  
 OWOCARNIA”,  
 W-ka Pohulanka 27.

### Place budowlane

przy ul. Portowej 24  
 i Górze Bouffalowej  
 do sprzedania. Infor-  
 macje: Św. Jacka 9  
 m. 1, tel. 13-11. 497

### Mieszkania i pokoje

—————

### Mieszkanie

swoje do tytułu wy-  
 konawczego 9.200 zł.  
 sprzedam bardzo ta-  
 nio. Licytacja folwar-  
 ku odbędzie się dnia  
 28 grudnia 1935 r.  
 m. Wilno, ul. Kalwa-  
 ryjska Nr. 12, m. 2.

OKAZYJNA  
 sprzedaż bardzo do-  
 brego lutra Zrebaki,  
 duży rozmiar. Objaz-  
 dowa 6-7, od 11-ej  
 do 1-ej. —25, wiad. u dozorczy.

### Mieszkanie

6 pokojowe ze wsze-  
 lkiemi wygodami, cie-  
 pło, słoneczne z bal-  
 konem II piętro do  
 wynajęcia. Wileńska  
 10-12.

### Dwa pokoje

do wynajęcia, można  
 z utrzymaniem. Zam-  
 kowa 14-1. 52

### ROZNE

Najpiękniejsze JA-  
 BLUSZKA CHOIN-  
 KOWE — kg. 1.20,  
 MIOD LECZNICZY  
 100%/s-wy — kg. 2.40,  
 grzyby od 2.50 (w du-  
 żym wyborze), wędli-  
 ny wiejskie, oraz inne  
 artyku. przedświąt. naj-  
 taniej nabędzie Pani  
 jedynie w  
 Składzie Spożywczo-  
 Kolonialnym  
 Wł. Czerwińskiego  
 Wileńska 42, vis a vis  
 placu Orszakowej.

### ZAKŁAD OPTYCZNY

Jana Iwaszkiewicza

WILEŃSKA 25.

(daw. Ostobramska,  
 wykonuje szkła i  
 okulary ściśle we-  
 dług recept p.p. le-  
 karzy okulistów. Po-  
 leca najnowsze mo-  
 dele. Wszelkie ar-  
 tykuły w zakresie  
 optyki wchodzące.

### PRACA.

—————

### Wychowawczy

inteligentna, uczel-  
 wa, przyjmie miejsce  
 od zaraz na skrom-  
 nych warunkach de-  
 dzieci od 3-go roku  
 życia. Pomoc w na-  
 ukach. Referencja.  
 Adres: Zygmunto-  
 wska 20 m. 12, godz.  
 10-12. 529

### POTRZEBNA

od zaraz kucharka z  
 bardzo dobrem goto-  
 waniem i świadom-  
 twami Zakretowa 11-1.

